Nadpłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 112. — ROK XLII.

CZWARTEK 25 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Wśród plotek i insynuacji.

Nie jest jednak dobrze, że polska polityka zagraniczna znajduje się jakgdyby stale na cenzurowanem. Otacza ją atmosfera głębokiej nieufności, staje się ona coraz mniej zrozumiałą, co wprowadza w prawdziwe zakłopotania naszych najlepszych przyjaciół, a wrogom, nawet tym, którzy obecnie maskują się, ułatwia występowanie w roli komentatorów i interpretatorów tej polityki, oczywiście, w kierunku dla nich najbardziej pożądanym i korzystnym. W tym stanie rzeczy, który trwa już od dłuższego czasu, rodzą się najrozmaitsze domysły; plotki i insynuacje, coraz mniej prawdopodobne, a coraz bardziej fantastyczne i — dodajmy — coraz to szkodliwsze.

Trudno je notować wszystkie: bo nie jest to ani przyjemne, ani pożądane z wielu względów, ale nie wszystko także można zbyć pogardliwem milczeniem. Przecież te insynuacje idą w szeroki świat, powtarzane są przez setki pism i kształtują opinję publiczną zagranicą o Polsce i jej polityce zagranicznej. Absolutne milczenie, zupełny brak reakcji na te wybitnie nieprzychylne dla nas głosy może mieć tylko skutek ujemny.

W tych dniach w jednym z radykalnych dzienników francuskich, ogłoszony został rzekomy tekst tajnego układu polsko-niemieckiego, jakoby podpisanego jeszcze w końcu lutego r. z. Elaborat ten, sfałszowany niewątpliwie od początku do końca, ogłosił p. Lucien Lamoureux, poseł do izby francuskiej, b. minister w gabinecie Doumergue'a, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa radykalnego. Ów tajny traktat przewiduje... swobodne przejście wojsk niemieckich przez terytorjum polskie w razie, gdyby trzeba było odeprzeć „prowokację ze wschodu lub północno-wschodu“. W innym artykule zmyślonego traktatu Polska zobowiązuje się do postępowania zgodnie z opinją rządu niemieckiego w każdym wypadku, wskazującym powzięcie jakiejkolwiek decyzji w sprawach zagranicznych...

Łatwo się domyśleć, jaki żal mają z tego traktatu czynniki nam wrogie i nieprzychylne. Wierzą one albo udają, iż wierzą, że traktat ten został istotnie zawarty, że istnieje i obowiązuje i kują z tego broń przeciwko polskiej polityce zagranicznej. Natomiast przyjaciele nasi są skonsternowani. Z jednej strony są zaskoczeni tem, że rewelacja wyszła z inicjatywy p. Lamoureux, z drugiej nie mogą się powołać na oficjalne zaprzeczenie rządu polskiego. Wytwarza to sytuację nader kłopotliwą, z której nie umieją znaleźć wyjścia. Widać to z chwiejnych i niepewnych głosów całego szeregu dzienników nie tylko francuskich.

Jak zwykle w takich wypadkach szuka się źródeł inspiracji, którym uległ p. Lamoureux. Najczęściej słyszy się opinję, że podejrzanej wartości rewelacje są pochodzenia sowieckiego, że nie kto inny, tylko dyplomacja sowiecka sfingowała ten dokument dla wiadomych sobie celów, wśród których wzgląd na dalsze oziębienie stosunków polsko-francuskich odgrywa z pewnością nie ostatnią rolę. Są to jednak przypuszczenia, których przynajmniej na razie nie można uzasadnić faktami. Gdyby jednak tak było, to byłby to bardzo ciekawy przyczynek do stosunków polsko-sowieckich. Wynikałoby z tego, że pakt z Sowietami, który nasz urząd spraw zagranicznych uważa za jedną z dwóch głównych podstaw nowej polskiej polityki zagranicznej, nie zabezpiecza dostatecznie Polski przed niespodziankami ze strony Sowietów, a więc, być może, przypisuje się mu zbyt wielką wagę, co nie jest z różnych względów wskazane, tem więcej, że polsko-rosyjski pakt nieagresji, pomijając już tę sprawę, nie jest z pewnością tem, czem był w chwili, kiedy był podpisywany. Nie ukrywają tego w Moskwie, a jedynie w Warszawie jakgdyby nie zdawano sobie sprawy z tych głębokich przemian, jakie zaszły w polityce międzynarodowej w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy.

Ale — powtarzamy — są to tylko przypuszczenia, które nie koniecznie muszą się okazać prawdziwe i słuszne. Nie jest wykluczona także druga ewentualność, że rewelacje o tajnym traktacie polsko-niemieckim wyszły z kuźni propagandy niemieckiej, która już oddawna pracuje nad rozluźnieniem stosunków polsko-francuskich.

Nie chcemy się bawić dłużej w dociekania, bo chodziło nam raczej o co innego. O to nieszczęsne cenzurowane polskiej polityki zagranicznej, o którem wspomnieliśmy na wstępie, wynikające z tajemniczości celów tej polityki. Świeżo, naprzykład, niektóre pisma wiedeńskie zainicjowały nową sensację. Jedno z nich zamieściło depeszę z Bukaresztu p. t. „Polska pragnie rozbić Małą Ententę“. Według tej depeszy, rząd polski rzekomo pod naciskiem i życzeniem Niemiec wystosować miał do rządu rumuńskiego notę, domagającą się od Rumunji polityki samodzielnej bez podporządkowywania się wpływom Francji. Tylko bowiem — twierdzi pismo wiedeńskie — pod tym warunkiem utrzymywać będzie Polskę dalsza przyjaźń z Rumunją.

Ta nota rządu polskiego do Rumunji jest tyle warta, co ów tajny traktat polsko-niemiecki z lutego r. z. To prawda. Ale to bynajmniej nie zwalnia naszej dyplomacji od obowiązku energicznego przeciwstawiania się tego rodzaju insynuacjom, które w żadnym razie nie wpływają korzystnie na sytuację Polski na terenie polityki międzynarodowej.

A. D.

Międzynarodowe zawody lotnicze.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) Aeroklub Rzplitej został zaproszony do wzięcia udziału w **międzynarodowych zawodach lotniczych, organizownych przez Czechosłowację.** W połowie maja odbyć się ma zlot gwiaździsty do **Brna.** W zawodach weźmie **udział 19 państw, m. i. Turcja,** która po raz pierwszy wystąpi w zawodach międzynarodowych.

—000—

Uroczystości ku czci Shakespeare'a.

Londyn (PAT). Przedstawiciele **18 narodów** obecni byli w Strattford On Avon, mieście, w którem urodził się **Shakespeare — na uroczystościach ku czci wielkiego dramaturga.**

—ooOoo—

Ogłoszenie Konstytucji w Dzienniku Ustaw.

Dymisja rządu nie nastąpiła.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) Dziś około godz. 10 rano ogłoszono w „Dzienniku Ustaw Rzplitej“ nr. 30 z dnia 24 kwietnia 1935 r. pod pozycją 237 nową konstytucję, noszącą tytuł **„Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia“.** Zgodnie z brzmieniem art. 81 nowej konstytucji, **weszła ona w życie z dniem jej ogłoszenia.**

Wbrew pogłoskom, jakie obiegały prasę przed Świętami, że w związku z wejściem w życie nowej konstytucji dopełniony będzie formalny akt ustąpienia rządu, **dymisja nie nastąpiła.** Zaznaczyć dalej trzeba, że **nie zachodzi potrzeba ponownego zaprzysiężenia rządu, gdyż rząd po swem zamianowaniu, złożył na ręce P. Prezydenta przyrzeczenie szanowania obowiązujących ustaw** a więc i obowiązującej ustawy konstytucyjnej.

—oOo—

Dostosowywanie podręczników szkolnych

do nowego programu.

Warszawa 24. 4. (PAT). W związku z dalszym etapem realizacji **ustawy o ustroju szkolnictwa,** wprowadzony będzie w roku szkolnym 1936/37 **nowy program nauk** do czwartej klasy gimnazjum oraz do pewnych szkół powszechnych pierwszego i drugiego stopnia.

W związku z tem podręczniki, zastosowane do **nowego** programu klasy czwartej należy zgłosić w min. oświaty **do dnia 1 września b. r.** W tym samym terminie należy zgłosić podręczniki języka obcego nowożytnego dla trzeciej klasy gimnazjum.

W klasie czwartej w roku szkolnym 1936/37 obowiązywać będą jeszcze dawne podręczniki języków obcych nowożytnych. Rękopisy podręczników winny być nadesłane z zachowaniem obowiązujących przepisów **do dnia 1 grudnia b. r.** Podręczniki dla odpowiedniej klasy publicznych szkół powszechnych pierwszego i drugiego stopnia należy zgłosić do dnia **1 października b. r.,** nadesłać zaś do aprobaty **do dnia 1 lutego 1936 r.** Ponadto w roku szkolnym 1937/38 rozpocznie się **nowy 5 letni turnus podręczników dla pierwszej, drugiej i piątej klasy szkoły powszechnej oraz pierwszej klasy gimnazjum** (łącznie z podręcznikami języków obcych dla tej klasy).

Autorzy i wydawcy, przygotowujący podręczniki dla tych klas i szkół, **winni je zgłosić do 1 listopada b. r.,** nadesłać zaś do aprobaty **do 1 kwietnia 1935 r.**

W powyższych sprawach osobom zainteresowanym będzie udzielał informacyj ustnie lub pisemnie **wydział programowy min. W. R. i O. P.**

—oOo—

Z za kulis nieporozumień francusko-sowieckich.

Paryż, (PAT.) We wtorkowym „Journal'u“, St. Brice zamieścił artykuł p. t. **„Ciekawy zbieg publikacji fałszywego dokumentu z sowiecką prowokacją“.** Sowiety wyrzucają nam — pisze publicysta — **że nie byliśmy poprawni wobec nich,** mają jednak nieco inne pojęcie niż my o poprawności. Komisarz Litwinow **sam się zaprosił do Paryża,** aby parafować pakt, którego podstawy zostały ustalone w rozmowach **z 17 kwietnia** w Genewie. Gdy podstawy te spisano i gdy zostały one wyzwolone z dwuznaczności, **którą dyplomaci sowieccy chcieli w nich przemycić,** komisarz Litwinow **obraził się i odjechał do Moskwy.** Rząd francuski **dyskretnie uniknął wykazania tego postępowania i zapowiedział,** że rokowania toczą się w dalszym ciągu. Tymczasem komunikat agencji „Tass“ oznajmia urbi et orbi o **zerwaniu rokowań.** Z której więc strony zachodzi tu niepoprawność. Nie należy mówić, że dyplomacja francuska nie dotrzymała tekstów, opracowanych w Genewie. Dyplomacja francuska utrzymywała, że układ francusko-sowiecki **winien unikać naruszenia gwarancji Locarna.** Dokładnie właśnie w tym kierunku **Sowiety uparły się nas pociągnąć.** Istnieje jednak sprawa **stokroć poważniejsza.** Niedawno w jednym z dzienników francuskich **ukazał się**

TEKST RZEKOMEGO TAJNEGO TRAKTATU POLSKO - NIEMIECKIEGO

z 3 marca ub. roku. Przeprowadziliśmy pewne dochodzenia, aby uniknąć wszelkich wątpliwości, istnieją bowiem wypadki, **w których wyreżyserowane sztuczki mogą nas wyprowadzić w pole.** W tym wypadku jednak nieautentyczność tekstu bije w oczy. Sądzimy więc, że najlepszą przysługę, jaką należało oddać tym, którzyby mogli paść ofiarą tej złośliwej zabawy, **było milczenie.** Ale oto dziwny zbieg okoliczności sprawił, że właśnie w chwili, **kiedy Sowiety usiłują podburzyć opinję francuską, rzekomy tajny traktat niemiecko-polski ponownie ukazuje się na widowni,** lecz tym razem w innym nieco oddźwięku. Należy krótko przeciąć całą sprawę.

CAŁKOWITE NIEPRAWDOPODOBIEŃSTWO TEGO RODZAJU DOKUMENTU JEST OCZYWISTE.

Należy sobie powinszować — kończy St. Brice — **że zasadzka została wykryta. Co za ciekawy sposób pracy nad uspokojeniem na wschodzie Europy.**

Przeszkody mają być usunięte.

Paryż, 24. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Zdaje się iż zostały już **usunięte trudności redakcyjne** jakie wystąpiły w chwili ustalania tekstu części paktu francusko-sowieckiego, dotyczącej automatyzmu wzajemnej pomocy.

„Le Matin“ jest zdania, iż układ ostateczny będzie parafowany przez Lavala i Potiomkina **w końcu tygodnia.**

Zdaniem „Le Jour“ Moskwa zrozumiała, że Paryż pragnie **szczerze pozostać na swem stanowisku.** Okazuje się, że zastosowano dobrą metodę, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo przyjęcia przez Moskwę formuły zadawalającej Francję.

O czem piszą inni?..

Na raucie.

W sprawozdaniu „I. K. C.“ z rautu na zamku z okazji podpisania nowej konstytucji znajdujemy taki passus:

„Podczas rautu na Zamku omdlał nagle ks. Janusz Radziwiłł, poseł na Sejm. Prawdopodobnie z powodu gorąca i ciasnoty panującej w pewnym momencie w sali assemble'owej książę **stracił przytomność i osunął się na posadzkę.**

Natychmiast podniesiono go i przeniesiono do jednego z bocznych pokojów, gdzie ułożono na kanapie. Wezwani lekarze z pośród gości stwierdzili, że przyczyną omdlenia był **atak sercowy.** Po zastosowaniu zabiegów książę uzyskał przytomność. Po skończonym raucie około godziny 12.30 po północy przewieziono księcia do pałacu przy ul. Bielańskiej, gdzie dyżuruje przy nim lekarz. — Według djagnozy lekarskiej stan księcia nie budzi obaw.

Wypadek ks. Janusza Radziwiłła — jak donoszą inni korespondenci — zrobił wśród uczestników rautu wielkie wrażenie. Już raz jeden z Radziwiłłów także Janusz, zemdlał podczas wspaniałego bankietu, który przeszedł **także do historji.** Scenę tę po mistrzowsku opisał Sienkiewicz w „Potopie“.

O „Legjonie Młodych“.

O katastrofie, jaka spotkała „Legjon Młodych“ spowodu ustąpienia jego przemożnych dotychczasowych protektorów z koła senjorów tej organizacji, rozpisuje się szeroko prasa warszawska różnych odłamów. Żydowski „Nasz Przegląd“ pisze o tem w artykule „Sanacyjna oda do młodości“:

Uderzenie, rozpoczęte z lewego frontu, nie dało rezultatów. Zachodziła konieczność przegrupowania sił i rozpoczęcia walki na prawych flankach. Zatarg w Łucku, przykrości z duchowieństwem w okresie przedwyborczym i duże kłopoty przy minimalnych zyskach i wielkich ambicjach i kosztach tej organizacji **przyspieszyły decyzję o likwidacji Legjonu Młodych.**

Bez troskliwej opieki senjorów żywot Legjonu Młodych będzie suchotniczy i nie pozostanie nic innego jak samorozwiązanie i wcielenie lojalniejszych elementów do nowej organizacji, która zostanie powołana w czasie najbliższym.

Ale jeszcze przed swoim zgonem Legjon Młodych obcinał sobie własnoręcznie resztki skrzydeł nie mogąc jednocześnie, naskutek rosnącego kryzysu, spełniać najskromniejszych funkcyj inkubatora posad.

Zagadnienie zdobycia młodzieży nie zostało po pięcioletniej próbie rozwiązane. Walka o nowe pokolenie tak zaszczytnie wymienione w nowej Konstytucji pozostaje otwartą, a likwidacja Legjonu Młodych oczywiście nie ułatwia sprawy.

Zdobycie nowego pokolenia jest dla obozu rządzącego kwestją zdobycia jutra. Dłuższe świadome macierzyństwo grozi niebezpieczeństwem, a sceptyczne machnięcie ręką na 15 roczników otwiera pole do działania dla czynników opozycyjnych. Oda do młodości spaczona rozkazem, bez lotów potęgi, uzupełniona marszem, nie natchnęła młodzieży do wielkszych czynów. **Klęska została urzędowo przypieczętowana.**

Nadmienia dalej „Nasz Przegląd“, że nie udało się „Legjonowi Młodych“ w ciągu pięciu lat opanować wyższych zakładów naukowych, i nie udała mu się przedewszystkiem walka ze Stronnictwem Narodowem, co spowodowało górę do rozpoczęcia „roboty saperskiej“ przy pomocy p. p. Stahla, Piestrzyńskiego, Wojciechowskiego i innych. Ale i ta robota nie dą oczekiwanych wyników. Tak przynajmniej pisze „Kurjer Lwowski“:

Naszem zdaniem impreza z p. p. Stahlem, Piestrzyńskim, Wojciechowskim itp. (i t. p. to chyba Hrabyk?) skończy się jeszcze gorzej, niż z „Legjonem Młodych“. Subwencje owszem, przydałyby się, bo to i pieniędzy potrzebują i wymagania mają duże, ale nie odrobią tego nawet tyle co „Legjon Młodych“. Pozatem są już za starzy, aby można ich uważać za „potomstwo“. W ten sposób więc nie pomogły sanacji żadne sztuczne zabiegi i **bezpotomne zejście ze świata grozi jej nadal.**

Przerażający objaw.

Oto, co czytamy pod tym tytułem w „Pielgrzymie“:

Jak się dowiadujemy, przy obecnych zapisach dzieci do szkół powszechnych zapisano większą ilość dzieci do szkoły niemieckiej. Ale nie świadczy to o tem, by zwiększyła się liczba dzieci niemieckich. Oto poprostu wielu Polaków, których Niemcy zdołali przy pomocy tych lub innych środków wciągnąć w szeregi „Jungdeutsche Partei“, zapisało swoje dzieci do klas niemieckich.

Jest jednak jeszcze gorsze zjawisko:

Wielu rodziców, których dzieci uczęszczały już do polskich szkół, zażądało przeniesienia ich do szkół niemieckich. Kazano im wtedy zrobić specjalne wnioski. Wszyscy żądane wnioski przedłożyli. Były one wypisane jedną i tą samą maszyną. Widać, że organizacja niemiecka działa dobrze.

Nie wiadomo, jak władze załatwią te wnioski.

W każdym bądź razie niemczyzna rozwija się świetnie w naszych miastach i wioskach. Czy władze nie położą tamy tej niebezpiecznej agitacji?

Jest to nie jedyny objaw odpolszczenia się Pomorza. Polska prasa pomorska przytacza ich znacznie więcej.

Konflikt między Goeringiem a Goebbelsem

Kiedy Hitler doszedł w Niemczech do władzy i rozpoczął utrwalanie swoich wpływów, na łamach prasy pojawiły się doniesienia o dysharmonji jaka panuje między Goeringiem a Goebbelsem.

Wiadomości o różnicach i tarciach, zachodzących między tymi dwoma największymi po Hitlerze „mężami stanu“ współczesnych Niemiec, przyjmowane były raczej z niedowierzaniem.

Pogłoski te, zdawało się, były o tyle bezpodstawne, że kiedy przyszły wypadki czerwcowe (likwidacja grupy Röhma) rozdźwięk między Goeringiem a Goebbelsem nie tylko, że nie został w żadnej formie podkreślony, ale obydwaj zgodnie i solidarnie stanęli przy boku kanclerza, ścigając wszystkich, którzy byli niewygodni.

Okazuje się jednak, że pogłoski powyższe pochodziły z dobrego źródła.

W „La Croix“ z dn. 17 b. m. znajdujemy bardzo ciekawą korespondencję w tym względzie.

Wiadomo, że, kiedy mocarstwa przygotowywały w Stresie wielki akt oskarżenia przeciwko III Rzeszy, Niemcy obchodziły **wielką uroczystość zaślubin Goeringa.** Podczas tych uroczystości niechęć Goebbelsa wobec Goeringa bardzo wyraźnie się zaznaczyła. Przedewszystkiem gmachy ministerstwa Propagandy, na którego czele stoi Goebbels, nie były flagami udekorowane, co wyglądało na otwartą demonstrację w zestawieniu z wszystkiemi budynkami całego miasta uroczyście przybranego.

Dr. Goebbels nie brał również osobiście udziału w uroczystościach ślubnych, a na przyjęciu byli obecni jak oświadczył sam Goering, jego najbliżsi przyjaciele między którymi Goebbelsa było brak.

W Berlinie powszechnie wiadomo, że stosunki między Goebbelsem a Goeringiem nigdy nie były przyjazne. Obecnie niechęć miała się pogłębić **na tle wyborów w Gdańsku,** które dla hitlerowskich Niemiec wypadły, wbrew wszelkim przewidywaniom — niepomyślnie i wynik ich uważany jest nawet na klęskę. **Przyjaciele Goeringa, klęskę tę przypisują Goebbelsowi,** który przez swoje niedyplomatyczne, niezręczne przemówienie wygłoszone w Gdańsku zepsuł przyjazne nastawienie ludności gdańskiej w stosunku do hitleryzmu, przygotowane rzekomo przez Goeringa podczas jego pobytu w Gdańsku.

Niezręczność i nieudolność Goebbelsa miała polegać na niewłaściwem oświetleniu sprawy Rauschninga, o którym Goebbels się wyraził, jakoby ten powtarzał wszędzie, że hitlerowcy chcieli go zabić, tymczasem nie trzeba go — powiedział Goebbels — zabijać, gdyż on sam popełnił moralne samobójstwo. Jak wiadomo Rauschning, był jako długoletni prezydent Senatu gdańskiego przez ludność ceniony i lubiany i nic dziwnego, że przemówienie Goebbelsa o Rauschningu uważane jest w Niemczech za krok ze strony Goebbelsa bardzo nierozważny.

Niemniej za nierozważne uważane jest **gwałtowne wystąpienie Goebbelsa w Gdańsku przeciwko Centrum,** którego członków określił mianem „zdrajców“ Niemiec. Wystąpienie to — twierdzą zwolennicy Goeringa — dotknęło boleśnie **katolików** gdańskich.

Z tego należy wnosić, że stosunki między Goeringiem a Goebbelsem pogorszyły się i ostatnie dni, o ile dla Goeringa były dniami triumfu, o tyle dla Goebbelsa ułożyły się niepomyślnie.

W konflikt dwóch „mężów stanu“ będzie musiał znowu wkroczyć Führer, aby oszczędzić sobie i Niemcom niebudującego widowiska.

K. T.

Prosimy P. T. Abonetnów o nadsyłanie prenumeraty za

maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Syndykaty chrześcijańskie w Belgji a nowy rząd.

Jak wiadomo, w **składzie rządu Van Zeeland'a wchodzą oprócz katolików, także i socjaliści (m. in. Vandervelde i de Man).** To też nic dziwnego, że katolicy organizują w ostatnich dniach częste zebrania celem **ujednostajnienia stanowiska katolickiego** wobec nowego gabinetu oraz dla stworzenia dla partji katolickiej pewnych wytycznych, do których przywódcy-katolicy winni się odtąd stosować. Niedawno jak już KAP-wa donosiła, odbył się w Brukseli wielki zjazd członków Unji Katolickiej, podczas którego przemawiał minister Poullet, były premjer Carton de Viart i inni.

W tych dniach odbył się wielki kongres członków „Ligi Pracowników Chrześcijańskich w Belgji“. Przemawiał na nim były deputowany z Charleroi, Bovart, który oświadczył, że projekt Van Zeeland'a jest zgodny z zasadami, przedstawionemi w encyklice „Quadragesimo Anno“. O projekcie Van Zeeland'a mówił następnie prezes Syndykatów Chrześcijańskich w Belgji, Pauwels, który wyraził się w podobny sposób. Prezes Pauwels już przedtem na ogólnym zjeździe „Centrali Chrześcijańskich Księgarni i Papieru“ poruszył to samo zagadnienie stosunku katolików belgijskich do nowego rządu, podkreślając specjalnie znaczenie syndykatów chrześcijańskich.

„Obowiązkiem i poniekąd misją syndykatów chrześcijańskich czyli właściwie syndykatów katolickich — mówił prezes Pauwels, jest współpraca w wielkiem dziele, jakiem jest dobro państwa i występowanie w obronie interesów pracowników w ramach interesów ogólnych. Ponieważ obecna polityka rządu **odpowiada chrześcijańskim koncepcjom społecznym,** będziemy z całych sił popierać tę politykę. Mówiąc następnie o prawdziwej ironji losu, dzięki której socjaliści belgijscy weszli do nowego gabinetu w chwili, gdy gabinet ten stanął na progu jakgdyby nowej ery w dziedzinie organizacji całkiem dla socjalistycznych zamierzeń niepomyślnej, prezes Pauwels nadmienił, że właśnie w tym samym czasie ukazało się wielkie, przeszło 400 stron druku liczące dzieło o socjalistycznym „Planie Pracy“. Zaznaczając następnie, że obecność w rządzie socjalistów w niczem nie może wpłynąć **na zmianę stanowiska katolików** i kreśląc wyraźny program grupy katolickiej, prezes Pauwels wyraził swą ufność i nadzieję co do przyszłości, która niewątpliwie przyniesie poważne zmiany na lepsze dla życia gospodarczego Belgji. (KAP).

„Syn nieba“ w gościnie u „syna słońca“

PRZY WYSZUKANYM CEREMONIALE SKRZĘTNE ROZRACHUNKI GOSPODARCZE.

Podobno od dwu, czy trzech a nawet rzekomo więcej tysiącleci żaden obcy monarcha nie stanął na ziemi japońskiej, aż dopiero w dniu 6 kwietnia br. kiedy to wśród oszałamiającej okazałości zrobił to młody cesarz Mandżurji Pu-Yi, jako gość rówieśnego cesarza **Hirohito.** Świta najprzedniejszych samurajów z pochodzenia, towarzysząca mu przez morze, świetny dwór japoński, oraz tłumy japońskich marynarzy, lotników, żołnierzy wszelkich broni i publiczności stały się w ten sposób świadkami spotkania „syna nieba“ i „syna słońca“.

Tak okazałych uroczystości podobno nigdy nie oglądały oczy Azjatów, chociaż gość cesarza Japonji jest władcą najmłodszego w świecie tronu cesarskiego i to — poza Japonją — uznanego dotąd jedynie i wyłącznie **przez małą republikę amerykańską San Salwador.** — Przez nikogo więcej, o ile chodzi o uznanie t. zw. de iure.

Czy szczegół ten mąci uroczystości władców najdalszego azjatyckiego Wschodu?

Oczywiście byłoby im zapewne bardziej na rękę, gdyby było inaczej, gdyby stolica Mandżurji miała — jak inne — ambasady i poselstwa, co w każdym razie oznacza utrwalenie się danego państwa. Wszak minęły już **pełne cztery lata** od chwili, kiedy tajemniczy telegram o objęciu „tronu przodków“ przez b. cesarza Chin znalazł swe całkowite potwierdzenie. W braku uznania de iure poprzestaje Mandżurja na uznaniu **de facto,** a to zarówno ze strony Anglji, jak Stanów Zjedn. A. P., Rosji, Niemiec i nawet Chin, które to państwa pośrednio przez różne misje handlowe, układy gospodarcze, transakcje, jak np. sprzedaż kolei „wschodnio-chińskiej“, ceremonję protokołu dyplomatycznego zastąpiły czemś bardziej praktycznem. Pod tym względem

NAJOPORNIEJSZEMI OKAZAŁY SIĘ CHINY

uważające się za ofiarę uzurpacji, ale ostatecznie i one wykonały już pierwsze ustępstwo, podpisując układ pocztowy, coprawda ze znamiennem zastrzeżeniem. Mandżurskie znaczki pocztowe w obrocie z Chinami noszą mianowicie napis: „Zarząd mandżurski“ a nie „państwo mandżurskie“.

Te przykrości „protokolarne“ osłodzić ma teraz entuzjastyczne przyjęcie w kraju kwitnącej wiśni, co jednak bynajmniej nie oznacza, że pobyt cesarza Pu-Yi w Japonji będzie tylko jednem pasmem festynów, widowisk, zabaw i dworactwa.

Japonja inwestowała w młodem, przez nią stworzonem państwie zbyt wielkie kapitały i zbyt wiele ciężarów musi także nadal ponosić, aby przy rosnącym własnym kryzysie nie pomyśleć o ich wycofaniu czy też oprocentowaniu. Wszak w jednym tylko 1934 r. — wedle niewątpliwych danych — na same koszta utrzymania załogi japońskiej w Mandżurji poszło 150 miljonów jenów. Minister skarbu mikada Takahashi, zatroskany o stabilizację jena **nie widzi wogóle rentowności japońskich inwestycyj w Mandżurji.** Konieczności wyższej natury zmuszają go wprawdzie do wystawiania dalszych asygnat na żądanie generała **Minami,** właściwego wielkorządcy Mandżurji (w charakterze ambasadora Japonji), ale oddawna grozi dymisją, **wskazując na pewne niepokojące fakty.** Nie ukrywa przedewszystkiem, że od nastania kwestji mandżurskiej **dług państwowy Japonji** z 4525 miljonów jenów **wzrósł** do 6928 miljonów przy niemal całkowitem wyssaniu wewnętrznego rynku pieniężnego a braku najmniejszych widoków na kredyt zagraniczny. Stopa życiowa Japończyka spada coraz bardziej, **eksport** na rynki obce — **poza Mandżurją** — utrzymuje się tylko sposobem dumpingu, nie rokującego atoli zbyt długo nadziei. Najbliższy azjatycki rynek zbytu — z wielu względów szczególnie ważny ani nie zyskał niczego na pojemności, ani też nie okazuje żadnego żywszego afektu dla towaru japońskiego.

W tych warunkach obok rozmów obu cesarzy część ich świty trawić musi niejedną godzinę na zgoła innych rozmowach. Nie o symbolach, lecz o zupełnie zimnych liczbach. Być może też, iż rachunek ten wyrówna wkońcu ktoś trzeci.

(ab).

Na ziemiach Rzplitej

Przygotowania do Kongresu eucharystycznego w Grybowie.

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego w Grybowie (diec. tarnowska), który ma skupić koło Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie szerokie rzesze ludu z całego Podhala, są już w pełnym toku. Utworzono siedem sekcyj w łonie komitetu, powołanego do przygotowania Kongresu. Na czele komitetu stanął burmistrz m. Grybowa, dr. Wincenty Warzecha. We wspomnianym Kongresie weźmie udział kilku Księży Biskupów obrządku łacińskiego, a Ks. Administrator Apostolski **dr. Bazyli Maściuch** odprawi nabożeństwo według liturgji grecko-katolickiej. Kongres odbędzie się w dniach od 8-go do 10 czerwca br. O wczesne zgłoszenia uprasza komitet. Reflektujący na mieszkanie i utrzymanie zechcą się zgłaszać pod adresem przewodniczącej sekcji mieszkaniowej: dyr. Marja Studnicka, Grybów. Pielgrzymki zbiorowe i „kompanje“ mają się zgłaszać zawczasu pod adresem przewodniczącego Komitetu: Burmistrz dr. Warzecha, Grybów. (KAP).

Goście z zagranicy na zlocie w Spale.

Na zlot jubileuszowy harcerstwa polskiego w Spale zapowiedziany już został przyjazd szeregu delegacyj harcerzy polskich z zagranicy, oraz zagranicznych organizacyj skautowych. Według dotychczasowych zgłoszeń na zlot przybędzie około 1500 członków polskich drużyn harcerskich na obczyźnie, oraz przeszło 2.000 skautów zagranicznych. M. in. przybędą harcerze polscy z Francji i Holandji (około 180 harcerzy), z Węgier i Austrji (około 30), ze Śląska Czeskiego (709) z Niemiec (300) z Rumunji, Jugosławji Estonji, Danji, ze Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady. Wśród delegacyj zagranicznych najliczniejsza będzie reprezentacja skautów czeskosłowackich, w liczbie około 1.200 osób, ponadto przybędą delegacje skautowe z Francji, z Węgier (300) skautów z Rumunji (300 skautów), z Jugosławji i Estonji, z Łotwy (200 skautów), ze Szwecji, Danji i Argentyny.

47 linij morskich z Gdyni.

W ostatnich dniach zgłoszono w Gdyni uruchomienie dwóch dalszych regularnych linij żeglugowych, z których jedna połączy Gdynię z portami Hiszpanji, druga zaś z portami Anglji. W ten sposób port gdyński rozporządza już 47 regularnemi połączeniami, łączącemi go **prawie ze wszystkiemi krajami zamorskiemi**, z któremi utrzymujemy stosunki handlowe. Z powyższych linij przypada po 4 na porty Szwecji, Danji i Anglji, po 3 na porty krajów bałtyckich, Niemiec, Norwegji i Holandji, po 2 na porty Belgji, Francji, Hiszpanji, Włoch, Lewantu, północnej i południowej Ameryki (porty zachodnie), wreszcie po jednej na porty środkowej Ameryki, Zachodniej Afryki, Wschodniej Afryki, Australji i Dalekiego Wschodu.

Ucieczka dwu uczennic do Sowietów

Przed paru dniami zaginęły dwie uczenice szkoły powszechnej w **Smorgoniach** koło Mołodeczna, **H. Żukówna i Koralczukówna**. Dochodzenia policyjne ustaliły, że udały się one do Rosji sowieckiej. Ponieważ uczenice te posądzone zostały o szereg drobnych kradzieży, co groziło im wydaleniem ze szkoły, postanowiły widocznie w ten sposób uwolnić się od grożących konsekwencyj.

Tramwaj odciął nogę adwokatowi.

W Łodzi tragiczną śmiercią zginął znany tam adwokat Samuel Rabinowicz. Spiesząc do sądu, usiłował wskoczyć do tramwaju, lecz przytem potknął się i wpadł pod koła wagonu przyczepnego. **Koła tramwaju odcięły mu nogę.** Wezwana straż ogniowa podniosła wagon i wydobyła nieszczęśliwego, który poza odcięciem nogi, doznał licznych ran na całem ciele. Po przewiezieniu go do szpitala, dokonano operacji. Mimo to Rabinowicz zmarł po kilku godzinach.

Narciarze poturbowali dyżurnego ruchu w Milówce.

Na stacji kolejowej w Milówce doszło do zajścia, spowodowanego przez grupę narciarzy, powracających z wycieczki na Pilsko do Kęt i Andrychowa. Jeden z narciarzy nie **jaki Stamberger** na 5 min. przed przybyciem pociągu osobowego do Żywca chciał kupić przy kasie bilet dla całej grupy swych towarzyszów. Gdy dyżurny ruchu Jamka, pełniący zarazem czynności kasjera, wobec późnego zgłoszenia się po bilet, który w myśl odnośnych przepisów musi być wystawiony na specjalnym blankiecie, odmówił napisania biletu, **gdyż musiał przyjąć i odprawić sygnalizowany pociąg**, wówczas Stamberger, nie chcąc czekać na następny pociąg, który wychodzi z Milówki w 30 min. potem — wszedł w towarzystwie dwóch swoich towarzyszów do biura dyżurnego ruchu i zagroził Jamce wyjście na peron, celem odprawy pociągu. Na zwróconą uwagę Stamberger począł się awanturować, przyczem podczas kłótni **poturbował dyżurnego kijkami narciarskiemi.** Sprawę skierowano do prokuratury w Wadowicach.

Odbudowa dróg i mostów w powiecie brzeskim.

Niepamiętna i straszna w swych następstwach **powódź r. 1934** zniszczyła w bardzo znacznym stopniu powiat brzeski. Zniszczyła dobytek rolnika, plony, dach nad głową, wogóle wszystko.

Zniszczyła także drogi, mosty. Komunikacja w powiecie została utrudniona. Wsie, zaś leżące po prawym brzegu Dunajca zostały odcięte od powiatu, od Brzeska.

Straty w drogach były olbrzymie. Powódź zniszczyła na drogach państwowych, wojewódzkich całkowicie korpus drogowy **na przestrzeni 4.850 klm.**, częściowo zaś na 42 klm., na drogach powiatowych zniszczyła korpusu drogowego 19.900 klm., nawierzchni zaś 49.800 klm.

Nie ostały się przed rozszalałym żywiołem i mosty na drogach. Całkowicie zniszczonych mostów i mostków na drogach państwowych i wojewódzkich było 646.09 metrów bieżących, częściowo zaś uszkodzonych 74.5 m.; na drogach powiatowych zniszczył żywioł nieustępliwy całkowicie 60.30 m. mostów, częściowo 124.10 m.

Powiatowy Komitet P. O. P. wraz z Powiatowym Zarządem Drogowym przystąpił od odbudowy zniszczonych dróg i mostów.

Odbudowano 5.200 klm. korpusu drogowego na drogach państwowych i wojewódzkich, nawierzchni zaś odbudowano 26.6 klm. Na drogach powiatowych odbudowano korpusu drogowego 5.7 klm., nawierzchni 17.2 klm.

Zarząd Powiatowy Drogowy przystąpił też energicznie do odbudowy koniecznych mostków i mostów, których odbudowa po miesiąc luty przedstawia się następująco: na drogach państwowych i wojewódzkich odbudowano cał kowicie mostów **za pośrednictwem przedsiębiorstw 582.67 m.**, **przy pomocy wojska 39.20 m., w swoim zarządzie 24 m.**, **częściowo zaś 59.9 m.**

Odbudowę mostów na drogach powiatowych Zarząd Drogowy przeprowadził w swoim zarządzie, odbudowując całkowicie 61 m., a 42.50 m. częściowo.

Dużo też pracy uczyniono **na drogach gminnych**, których zaszutrowano **8.400 klm.**, przeprowadzając **roboty ziemne, jak rowy itp. na przestrzeni 17.200 klm.**

Najważniejsze mosty, konieczne dla komunikacji na Dunajcu zostały wykończone w miesiącu styczniu i lutym pod Melsztynem, w Biskupicach Melsztyńskich i w Biskupicach Radłowskich.

W Biskupicach Melsztyńskich most na Dunajcu wynosi 283.30 m. długości, a podwyższony został o 1 metr wysokości. Sama robocizna tejże budowy kosztowała około zł. 150.786.

Most na Dunajcu w Biskupicach Radłowskich wynosi długości 299.30 m., podniesiony został o pół metra wysokości. Koszta robocizny wyniosły około zł. 156.909.

Na obydwa te mosty na Dunajcu materjału (drzewa) dostarczyły lasy państwowe w wartości około zł. 300.000.

Przy robotach dróg i mostów zajęci byli przedewszystkiem powodzianie.

Powiat brzeski odbudowywuje się, o czem świadczą powyższe dane. **teem.**

Wybuch w składzie zabawek.

W składzie zabawek dziecinnych w Łucku, należącym do Richtera, przy rozpakowywaniu nadeszłej z Warszawy skrzyni z korkami do straszaka, zawierającej **kilkanaście tysięcy sztuk korków,** nastąpił wybuch. Znajdujące się w sklepie zabawki, księgi i część urządzenia sklepowego siłą wybuchu **zostały wyrzucone wraz w szybami na ulicę.** Właściciel sklepu został poparzony i poraniony odłamkami rozerwanej skrzyni. Straty wskutek zniszczenia urządzenia sklepu są dość znaczne.

CZERWONY KUR POD OLKUSZEM.

Na terenie powiatów olkuskiego i miechowskiego zanotowano podczas ubiegłych świąt liczne pożary. M. in. pastwą ognia padły domy i zabudowania w Zadrożu, w Woli Kalinowskiej, w Łanach Wielkich, w Poradowie i w Wierzbicy.

—oOo—

PODŁOŻYLI OGIEŃ POD FABRYKĘ MSZCZĄC SIĘ ZA NIEUDAŁY RABUNEK.

W Białymstoku dokonano włamania do biur i składów fabryki sukna L. Polaka. Sprawcy dostali się przez drzwi na dachu do wnętrza lokalu i usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą. Zamiaru tego jednak zaniechali, **natomiast podłożyli ogień w czterech miejscach w biurze i składach sukna.** Ogień zniszczył urządzenie biurowe wraz z księgami handlowemi i część zapasów sukna. Ogółem szkody obliczają na 70.000 zł.

SZOFER RANIONY KAMIENIEM STRACIŁ PANOWANIE NAD KIEROWNICĄ.

Na szosie Końskie-Drzewica, we wsi Korytków pow. opoczyńskiego, autobus pasażerski wpadł do przydrożnego rowu. 11 pasażerów odniosło rany. W czasie dochodzeń ustalono, że katastrofę spowodowali przejeżdżający szosą furmani, którzy obrzucili autobus gradem kamieni. **Jeden z rzuconych kamieni uderzył szofera w głowę.** Szofer stracił przytomność i panowanie nad kierownicą, powodując katastrofę. Furmanów aresztowano.

Z całego świata.

Uroczystości w Lourdes na zakończenie jubileuszu.

Cała Francja katolicka przygotowuje się do wspaniałych uroczystości w Lourdes, które odbędą się w myśl zaleceń Ojca św. na zakończenie Jubileuszu Odkupienia. Spodziewany jest udział wielu kardynałów oraz biskupów, którzy przybędą wraz z pielgrzymkami z innych krajów. Kardynał-legat Pacelli przybędzie do Lourdes **dnia 25 bm.** Uroczystości rozpoczną się we czwartek, a zakończą się w niedzielę błogosławieństwem papieskiem, udzielonem osobiście przez Ojca św. z Watykanu i przesłanem drogą radjową. W uroczystościach powyższych weźmie udział również rząd francuski. (KAP).

Reorganizacja Litewskiego Związku Wyzwolenia Wilna.

Według wiadomości z Kowna, Związek Wyzwolenia Wilna, na którego czele stał prof. Birżyszka, zaniechał swej działalności w kierunku odzyskania Wilna i zajął się pracą kulturalno-oświatową.

Związek uległ reorganizacji, stały zaś kapitał oraz fundusze w wysokości 400 tysięcy litów obrócono na cele kulturalno-oświatowe i społeczne. Prezes tego związku prof. Birżyszka, który poprzednio już ustąpił ze swego stanowiska, przybył do Wilna, gdzie stara się o pozwolenie na stały pobyt. Prof. Birżyszka ma tutaj pisać dzieło o zbliżeniu polsko-litewskiem.

Unieszkodliwienie wielkiej organizacji komunistycznej na Węgrzech.

Policja budapeszteńska wykryła rozgałęzioną organizację komunistyczną, na której ślad naprowadził władze ostatni strajk czeladników krawieckich i szewskich. Policja aresztowała **70 komunistów.** Organizacja posiadała tajną drukarnię, z której oprócz licznych ulotek, wychodziło czasopismo p. t. „Komunista.“. Przywódcą szajki jest **Juljusz Jolsvay**, który po przewrocie komunistycznym na Węgrzech w roku 1919, zbiegł do Niemiec, a później do ZSRR. Niedawno przybył on potajemnie do Węgier celem zorganizowania ruchu komunistycznego.

Liczne ofiary świątecznych wycieczek w górach Austrji.

W czasie świąt zginęło w górach Austrji **5 turystów.** W górach Hohe Tauern zginął zasypany lawiną student akademji wojskowej, w Hochschwab w Styrji spadł i zabił się narciarz, w Helenentalu w pobliżu Wiednia spadł zgóry i zabił się uczeń szkoły średniej, a oprócz tego w okolicach Wiednia podczas wycieczki górskiej zabili się dwaj turyści.

Na Cejlonie zmarło 113.000 osób na malarję.

W czasie od listopada roku zeszłego do marca br. na Cejlonie **zmarło na malarję 113.811 osób.** Wszystkie urlopy lekarzy i służby szpitalnej cofnięto. Na wielką skalę zaczęto stosować nową szczepionkę.

Polak skazany za groźbę porwania w Ameryce.

Jan Rembowski z Southampton pod Nowym Jorkiem **skazany został na pięć lat więzienia za próbę wymuszenia na rodzicach** panny Constance Torney 45.000 dolarów. Rembowski groził że porwie dziewczynę, o ile tej sumy nie otrzyma. **Listów z pogróżkami napisał ośmnaście.** Policja poleciła rodzicom położyć paczkę z pieniądzmi w oznaczonem przez szantażystę miejscu, a obok paczki ukryła aparat fotograficzny z automatyczną migawką. Gdy Rembowski przyszedł po paczkę i podniósł ją z ziemi, został automatycznie sfotografowany. Wyśledzenie go było już potem bardzo łatwe.

Miljon dolarów łapówek od nielegalnych emigrantów.

W urzędzie imigracyjno-naturalizacyjnym w Nowym Jorku wykryto bardzo poważne nadużycie, polegające na wymuszaniu łapówek od nielegalnych emigrantów, czy to w celu umorzenia spraw o nielegalny pobyt, czy nawet przy wyrabianiu papierów obywatelskich. Śledztwo w tej sprawie ciągnęło się już od wielu miesięcy. Wynikiem jego jest aresztowanie kilku pośredników. — Podobno łapówki wynosiły przeszło miljon dolarów. „Gangsterzy“-pośrednicy brali po 100 do 1000 dolarów od każdej ofiary.

Spustoszenie na Formozie

3.152 zabitych, 63 tys. domostw zniszczonych.

Według informacji z wyspy Formozy, ofiara trzęsienia ziemi padło **3.152 osób, 63.000 domostw** zostało całkowicie lub częściowo zburzonych. Cesarz japoński wydelegował na Formozę specjalnego przedstawiciela dla kierowania akcją pomocy dla ludności.

Szef policji — włamywaczem.

Szef policji w Göteborgu wpadł na oryginalny sposób ostrzegania mieszkańców przed włamywaczami. Mianowicie w wolnym od tropienia przestępców czasie, sam się zabawia we włamywacza. Odwiedza mieszkania przyjaciół i próbuje swej zręczności w otwieraniu zamków. Gdy zamek ustępuje wchodzi bez uprzedzenia, a gdy zaskoczony pan domu może ma ochotę powitać naglego gościa wystrzałem z rewolweru — spotyka się ze spokojnem wyjaśnieniem: „Przyjacielu spraw sobie nowy zamek, bo ten który masz otworzyłem szyzorykiem“. Według szefa policji göteborskiej najlatwiej można odstraszyć złodziei przez zakładanie mocnych zamków i skutecznych urządzeń alarmowych.

—oOo—

ZNACZKI POCZTOWE „NORMANDJI“.

(—) Na pamiątkę pierwszej atlantyckiej podróży francuskiego kolosa morskiego „Normandji“ wydany będzie we Francji osobny znaczek pocztowy z podobizną statku. Data emisji i wartość znaczka nie zostały jeszcze ustalone.

—oOo—

ZDERZENIE POCIĄGU Z LOKOMOTYWĄ nastąpiło na linji Meksyk — Toluca. Ogólna liczba ranionych wskutek katastrofy wynosi 53 osoby, w tem 12 ciężko ranionych.

Rzeczy ciekawe

Miljonowy spadek pod warunkiem powrotu cara do Rosji.

Sąd w chińskiem mieście Tientsinie wydać ma wyrok w sporze niezwykle skomplikowanym pod względem prawniczym. Chińscy, angielscy, amerykańscy i rosyjscy adwokaci ubiegają się o miljonowy spadek pewnej rosyjskiej emigrantki, zmarłej w Chinach w roku 1930. Według testamentu miljony przypaść mają małemu rosyjskiemu miastu Malmysz. Zgodnie z wolą testamentu, miasto może wejść w posiadanie miljonów dopiero wówczas, gdy w Rosji rządzić będzie znów car.

Testament ten zaatakowano najpierw ze strony prywatnej. Zmarła poślubiła Amerykanina i małżonkowie adoptowali pewną Amerykankę, która domaga się obecnie należnej jej części spadku.

Ostatni tramwaj wycofany w N. Jorku.

Rozwój komunikacji autobusowej spowodował zanik tramwaju w nieomal wszystkich większych miastach świata. Ostatnio odbyło się w Nowym Jorku pożegnanie ostatniego wozu tramwajowego, wycofanego z kursu. Pożegnanie miało oczywiście swoisty, oryginalny, amerykański przebieg. Na Madison Square, gdzie swego czasu po raz pierwszy otwarto komunikację tramwajową, odbyła się cała uroczystość, transmitowana przez radjo. Burmistrz miasta wygłosił mowę „pogrzebową", nadmieniając, że tramwaje stały się, jako nieekonomiczne i przestarzałe, tak zbędne, jak swego czasu żaglowe statki. Po mowie burmistrza wagon przybrano w czarne draperje i całe towarzystwo odbyło nim jego ostatnia podróż. Tak więc tramwaje w Nowym Jorku będą odtąd należały do zabytków przeszłości.

BADANIA LOTU WRON.

(—) Według doniesienia z Berlina, niemiecka stacja ornitologiczna w Rossitten (Prusy Wschodnie) rozpoczęła znakowanie wron w obszarze nadbałtyckim. Wrony te przewozi się następnie na północno-zachodnią granicę Niemiec i puszcza swobodnie. Ponieważ chodzi o badanie zdolności orjentacyjnej i wędrówek tych ptaków stacja prosi o podawanie jej ewentualnych spostrzeżeń i miejsca ustrzelenia takiego oznakowanego egzemplarza. (Ptaki otrzymują obrączki stacji i przemalowanie jaskrawe szarych części upierzenia).

Sport.

Międzypaństwowe mecze piłkarskie w roku 1935.

Dotychczas zatwierdzone zostały ostatecznie następujące międzypaństwowe mecze piłkarskie: Dn. 12 maja walczymy z Austrją w Wiedniu. Dnia 16 czerwca reprezentacja Ligi spotka się z reprezentacją zawodowej Ligi węgierskiej w Warszawie. — Dnia 18 sierpnia gramy z Jugosławją w Katowicach. Dnia 1 września spotkamy się z Belgją w Brukseli. Dnia 15 września Polska walczy z Niemcami we Wrocławiu. Tego samego dnia druga reprezentacja Polski spotka się z Łotwą w Wilnie. Dnia 6 października odbędzie się mecz rewanżowy z Austrją w Polsce. Teren meczu nie jest jeszcze ustalony. W listopadzie wreszcie projektowane są mecze z Rumunją i Bułgarją.

ZAWODY PŁYWACKIE W JASZCZURÓWCE.

W drugim dniu świąt odbyły się w Jaszczurówce na basenie w Cieplicach zawody pływackie, organizowane przez krakowski okręg pływacki. Do zawodów stanęło około 30 zawodników z Krakowa, Katowic itp. Mimo początku sezonu uzyskano szereg dobrych wyników. Pozatem odbyły się pokazy skoków z udziałem Szczygłówny, Sienkowskiego i Gabrysia. Na zakończenie odbył się mecz waterpolo między zawodnikami z Krakowa, podzielonymi na 2 grupy. Zwyciężył team A 2:1.

NARCIARZE JESZCZE BIEGAJĄ.

W czasie Świąt odbyły się w Tatrach, przy świetnych warunkach śniegowych, zawody narciarskie, być może ostatnie w tym sezonie. W wyniku rozegranego biegu zjazdowego i slalomu t. zw. kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął **Orlewicz Marjan** (Wisla) z notą 200, 2) Fajkosz (SNPTT Lwów) 174,09.

Ruch wydawniczy

„ZARANIE ŚLĄSKIE". Wyszedł świeżo z druku pierwszy zeszyt „Zarania Śląskiego" r. XI. Treść: Wantuła Jan: **Dr. Paweł Oszelda,** bojownik o wolność ludu 1848. Pampuch Piotr: **„Fossores ex Polonia"...,** szkic o dawniejszym napływie górników z Polski do górnośląskiego okręgu przemysłowego (1704—1885), część druga. Popiołek Fr.: **Stosunki polsko-śląskie w czasie wojny 30-letniej.** Filipowicz Kornel: **Jan Błahut** (fragment powieści mieszczańskiej). Jesionowski Alfred: **Świat śląski w twórczości Kossak-Szczuckiej.** Prejzner Tadeusz: Kilka nieznanych pieśni ludowych ze Śląska, zapisanych przez Józefa Lompę. Materjały — Notatki — Recenzje. Interesującą treść zeszytu uzupełniają ciekawe i starannie wykonane ilustracje. Adres Redakcji i Administracji Cieszyn, ul. Stalmacha 14.

Jeszcze o koedukacji.

W związku z forsowaniem koedukacji w szkołach krakowskich otrzymaliśmy z kół pedagogicznych następujące trafne uwagi. — **Uw. Red. „Gł. N.".**

Sprawę koedukacji w szkołach rozważa się u nas i dyskutuje przeważnie z punktu widzenia etycznego — i słusznie. Ten punkt widzenia jest niewątpliwie najważniejszy i decydujący — on przesądza kwestję bezapelacyjnie — w kierunku ujemnym. Dla rozwoju moralnego młodzieży jest koedukacja szkodliwa.

Ale potępia ją niemniej zdrowy zmysł i doświadczenie pedagogiczno - dydaktyczne. Nauka psychologji i prosta codzienna obserwacja wykazują jasno, że wychowywanie i kształcenie chłopców i dziewcząt razem bez konieczności jest absurdem, sprzeczne jest bowiem z ich bardzo odmienną naturą, której żadne teorje i eksperymenty zmienić nie potrafią. Ktokolwiek uczył w szkołach i męskich i żeńskich, albo koedukacyjnych, miał możność przekonać się naocznie, jak zupełnie inaczej reagują na nasze poczynania wychowawcze i na metody nauczania obie płci. Fizyczny i psychiczny ich rozwój odbywa się odmiennemi drogami, okres dojrzewania przypada na zupełnie inne lata. Chcąc trafić do umysłu i całej duszy jednych i drugich, trzeba uciekać się do zupełnie innych sposobów.

Mówi się tak wiele o indywidualizowaniu w szkole — różnicuje się warunki hodowlane u roślin i zwierząt, przyznaje się ogromne i głębokie różnice między narodami i rasami, ciesząc się, że z tych odrębnych cech składa się harmonijna całość ludzkości: — tylko w tej jednej dziedzinie nie miałoby się uznać konieczności zastosowania tych samych założeń i zasad? I dzisiaj, kiedy się już w całym świecie głosi — tak słusznie — te hasła indywidualizacji w wychowaniu i kształceniu, kiedy i teorja i sama praktyka szkolna woła wielkim głosem i na każdym kroku, by do tych samych zagadnień pedagogiczno-dydaktycznych podchodzić w odmienny sposób w odniesieniu do rozmaitych jednostek i klas szkolnych, by wyzyskać jak najwydatniej tak różne i wielorakie wrodzone uzdolnienia, nastawienia, dążności i zamiłowania, wydobyć ich maksimum, wyzwalać je, rozwijać, a nie wykoszlawiać ich i nie zabijać przez wtłaczanie w nieodpowiednie sztywne ramy — dziś — nie chcieć uznać jednej z najważniejszych różnic, tak zasadniczej i głębokiej, jak ta, która dzieli mężczyznę i kobietę, a więc i chłopca i dziewczynkę, nie chcieć uwzględnić tej odmiennej ich natury zależnie od zasadniczo innej ich roli i przeznaczenia ich w życiu — chcieć koniecznie ten sam program naukowy, w tym samym rozkładzie i następstwie, w tych samych latach i temi samemi metodami wtłaczać do głów jednych i drugich i oddziaływać na obie płci temi samemi środkami pedagogicznemi — to zakrawa na **drwiny** ze zdrowego rozsądku. Wygląda to czasem, **jakgdyby komuś zależało na tem, aby koniecznie przeprowadzić swój manjacki projekt, dziwaczną doktrynę, wbrew całej rozumnej opinji, wbrew doświadczeniu, wbrew teorji i praktyce psychologicznej, wbrew wszelkim zasadom pedagogji i dydaktyki i wbrew nawet — samej potrzebie.** Bo gdzie to jest poprostu koniecznością, gdzie, jak np. nieraz na naszej biednej wsi — ze względów finansowych niema możności utrzymywania dwu odrębnych szkół dla chłopców i dziewcząt, tam można ostatecznie koedukację dopuścić jako nieuniknioną. Ale żeby ją gwałtem forsować np. **w Krakowie,** wobec takiej masy budynków szkolnych, zaopatrzonych w środki naukowe — i to forsować odrazu w klasach wyższych — to znowu zakrawa na manjactwo.

Toć opinja publiczna w Polsce już oddawna domaga się przez pisma i uchwały poważnych zjazdów, oparte o szeroki materjał statystyczny i wyniki ankiet, by nawet w odrębnych szkołach żeńskich przystąpić wreszcie do reorganizacji wychowania i nauczania, oprzeć je na innych podstawach niż u chłopców, dostosować je do tak odmiennej duszy kobiecej. Tak jak jest dzisiaj, przynajmniej w szkole średniej ogólno kształcącej, to program i metody oddawna stosowane w szkołach męskich narzucono dziewczętom, nie licząc się zupełnie z ich tak odmiennemi uzdolnieniami, upodobaniami i całem nastawieniem psychicznem. Utrudnia im to niepotrzebnie naukę i wywołuje przeciążenie umysłowe, na które tak często narzekają rodzice, a które niezaprzeczenie jest większe w szkołach żeńskich niż u chłopców. Nie dlatego, jakoby były mniej zdolne, ale dlatego właśnie, że program często dla ich natury zupełnie obcy wtłacza się im przemocą do głów.

I tu wkraczamy w nową dziedzinę: higjeny. Już to samo, że kobieta jest fizycznie słabszą, że ma delikatniejszy organizm i wrażliwsze nerwy powinnoby kazać wychowywać i kształcić ją tak, aby jej zdrowie i siły na tem nie ucierpiały. Przecież ustawodawstwo społeczne już weszło na szczęście na tę drogę, by od pewnych rodzajów pracy, zbyt ciężkich lub dla niej nieodpowiednich, ochronić kobietę — dorosłą, bo państwo i społeczeństwo zdają sobie z tego sprawę, że zdrowie kobiety jest dla nich ważniejsze niż nawet sama jej możność zarobkowania. Chciejmyż tę zasadę i tę troskliwość zastosować i do dzieci i chciejmy dla naszych dziewcząt stworzyć taką szkołę i takie w niej warunki pracy, żeby się ich siły i zdolności nie wypaczały, ale rozwijały jak najpomyślniej, zgodnie z ich wrodzonemi cechami i zdolnościami i zgodnie z doniosłem zadaniem jakie je czeka w życiu. Koedukacja staje temu na przeszkodzie — należy więc jej stanowczo przeciwdziałać. Dobrze się dzieje, że opinja w Krakowie a zwłaszcza rodzice, na których dzieciach chce się urządzać te niebezpieczne eksperymenty, uświadamiają sobie ich szkodliwość i na licznych zebraniach protestują przeciw wprowadzaniu niepoważnych i niepotrzebnych pomysłów.

Pedagog.

Radjo.

Badanie pacjentów przez radjo.

Od kilku już lat marynarze lub pasażerowie, którzy zachorowali na okrętach nie posiadających na pokładzie lekarza, mogli zasięgać porady lekarskiej przez radjo. Dopiero jednak ostatnio, dzięki specjalnie skonstruowanemu aparatowi, lekarze będą mogli wysłuchiwać swych pacjentów, aparat bowiem prześle im ścisłe dane co do funkcjonowania ich serca i płuc.

Udzielanie porad radjo-lekarskich zorganizowane jest przez specjalne stacje nadbrzeżne które przyjmują informacje o stanie zdrowia pacjenta podane przez stację radjotelegraficzną na okręcie i nadają polecenia lekarza. Ponadto przesyłają one treść recepty, którą zapisuje lekarz, opierając się na zawartości apteki pokładowej, która na wszystkich okrętach jest jednakowa. Do przesyłania tych poleceń używany jest kodeks międzynarodowy. Otóż w procedurze tej istnieją dwa źródła pomyłek. Pierwsze z nich pochodzi z wadliwej interpretacji kodeksu. Tak więc zdarzyło się np., iż polecenie doktora: „Nie jeść. Zimne okłady na brzuch" interpretowane były jako „Nie jeść zimnego" i dawano gorące potrawy choremu który powinien był być na djecie. Drugie źródło nieporozumień wynika z niewystarczalności wskazówek o chorym, udzielanych lekarzowi przez laików, co powoduje często mylne djagnozy.

Radjo-oskultacja dokonywana przez lekarza na dystans za pomocą specjalnego aparatu pozwoli uniknąć tego rodzaju błędów. Twórcą aparatu, który amplifikuje zjawiska akustyczne, towarzyszące ruchom serca i płuc, jest prof. Pende z Genui.

Udało mu się skonstruować aparat, który przyłożony do piersi pacjenta komunikuje pulsację serca do specjalnego mikrofonu na okręcie, a ten skolei przesyła je do stacji odbiorczej na ziemi. Stacje ta rejestruje je graficznie i reprodukuje w głośniku zaopatrzonym w amplifon. Aparat ten daje niezwykłe rezultaty. Ostatnio zastosowany został do badania chorych, oddalonych o setki mil od brzegu i pozostających bez pomocy na obszarach oceanu.

M. C.

Z LAMPKĄ GÓRNICZĄ W PODZIEMIACH PODKARPACIA. Reportaż radjowy pt. „Z lampką górniczą w podziemiach Podkarpacia" będzie miał na celu oświetlenie nieznanego i niewidzianego świata kopalni podkarpackich migotliwym blaskiem lampek górniczych. W ich blasku ujrzą radjosłuchacze w radjowym reportażu z dnia 25 bm. o godz. 17-ej tajemnice i bogactwa kopalni soli w Stebniku, która wydobywana jest tutaj od czasów średniowiecza. Tu ją wydobywano, ważono i wysyłano w świat. Jak dzisiaj wyglądają mroczne podziemne korytarze, chodniki tej kopalni i jakie bogactwa zawierają głębokie warstwy ziemi dowiedzą się wszyscy z tego ciekawego i pożytecznego reportażu.

KONKURS WIOSENNY — AUDYCJA DLA SZKÓŁ. W związku z rozdawnictwem nasion przez Polskie Radjo młodym ogrodnikom pieczołowicie pracującym na swych grządkach, nadana zostanie w dniu 25 bm. o godz. 12.05 pogadanka ogrodnicza p. I. Łubiakowskiej pt. „Nasz konkurs wiosenny". W części drugiej audycji usłyszą dzieci piosenki Wielkanocne oraz opowiadanie o biednej, małej Basi, która nie miała swego święconego.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 27 kwietnia 1935 r.

Kraków. (293,5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Koncert z płyt; 12.50 Transmisja z Warszawy; 14.35 Transmisje z Warszawy, Lwowa i Wilna; 17.10 Najnowsze nagrania na płytach: g. 17.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa: g. 18.30 Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych; g. 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty: 19.07 Program na dzień następny: 19.15 Feljeton: „Przez moje okno"; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisje z Warszawy i Lwowa: 22 Koncert; g. 22.15 Transmisje z Warszawy i Wilna.

Lwów. (377.4 m). Godz. 16.10 Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał"; 18 „Najmłodsze Iwiątka", rewjetka dla dzieci z okazji 5-lecia rozgłośni lwowskiej; 18.30 Lekka atletyka na terenie Lwowa; g. 18.45 Recital kompozytorski; 19.15 Lwowskie niewiasty; 20 „Bummel po Lwowie". wesoła audycja.

Warszawa (1339,3 m.). G. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze": 6.33 Pobudka do gimnastyki: 6.36 Gimnastyka: 6.50, 7.25 Muzyka z płyt: 7.15 Dziennik poranny; godz. 7.50 Program na dzień bieżący; godz. 7.55 Wskazówki praktyczne; godz. 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadom. meteorol.: 12.05 Koncert z płyt; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.05 Koncert solistów w wyk. V. Neumark (fort.) i E. Szabrańskiej (msopr.). Przy fort. L. Urstein: 13:50 „Nasz handel morski"; 13.55 Wiad. o eksporcie polskim; 14.35 Przegląd giełdowy; 14.45—15.30 Koncert dla dzieci; 15.30 „Żywoty drzew" J. Ejsmonda; 15.45 Utwory na skrzypce w wyk. J. Chasyda. Przy fortepianie prof. L. Urstein; 16.10 Koncert mandolinistów ze Lwowa: 16.30 Skrzynka techniczna, omówi red. W. Frenkiel: 16.45 II-gi Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej" wyk. A. Junowicz (flet) i J. Lefeld (fortepian). J. S. Bach; 17 Odczyt z Wilna: 17.10 Najnowsze nagrania na płytach: 17.50 Skarby lasu, pogadanka; 18 Wesoła rewjetka dla dzieci ze Lwowa; 18.30 Przegląd wydawnictw: 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy: 18.45 Muzyka salonowa z płyt: 19.07 Program na dzień następny: 19.15 Audycja z okazji „Święta lasu": 19.25 Wiadomości sportowe: 19.35 I. Koncert z cyklu „24 preludja Claude'a Debussy'ego: 19.50 Feljeton aktualny: 20 Wesoła audycja ze Lwowa: 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce: 21 Audycja dla Polaków zagranicą: 21.30 „Las w muzyce". koncert; 22 Koncert; 22.15 Poezja a muzyka: 22.30 „Kukułka wileńska z Wilna: 23 Wiadomości meteor.: g. 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice. (295.8 m). Godz. 15.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska: 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45 Chór Adama: 19.15 Święto lasu, pogadanka.

Przesądy. — Twoje buciki skrzypią. To dowód, że nie są zapłacone.

— Przesąd! W takim razie moje ubranie musiałoby też skrzypieć.

Co słychać w Krakowie.

KWIECIEŃ.

Czwartek 25: Marka ewang., Ermina bw.
Wschód słońca 4.29, zachód 18.46.
Długość dnia 14 godzin i 17 minut.

Piątek 26: Matki Boskiej Dobrej Rady. Marcelina, pap. męcz.
Wschód słońca 4.28, zachód 18.47.
Długość dnia 14 godzin i 19 minut.

—ooo—

POPYT NA LEKKIE KONIE ROBOCZE. Na targowicę przy ul. Zabłocie spędzono 25 b. m. ogółem 88 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 300 do 500 zł., za pociągowe lekkie od 150 do 400 zł., za pociągowe rzeźne od 19 do 30 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 2. Zaznaczył się popyt za lekkiemi końmi roboczemi.

1508 ZWIERZĄT spędzono w ub. tygodniu na targi krak. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.45—0.70, woły 0.50—0.69, krowy 0.39—0.64, jałówki 0.47—0.67, cielęta 0.40—0.76, nierogacizna 0.58—0.80; bitej wagi: nierogacizna 0.75—1.00. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1446 sztuk, a konsumcję innych gmin 62 sztuki.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZ. XVIII-TEJ WARSZAWSKIE. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XVIII-tej Warszawskie Zarząd miejski wydał zarządzenie, nakazujące na okres trzech miesięcy t. j. od dnia 8. IV. do 8. VII. 1935 trzymanie w tej dzielnicy psów na uwięzi. Psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne gęste kagańce i marki ewidencyjne.

SPADŁ Z WYSOKOŚCI 7 METRÓW. We wtorek o godz. 16 wezwano Pogotowie ratunkowe do Piotra Heski, lat 14, zam. przy ul. Zamkowej 7, który w czasie zabawy na „Rękawce“ spadł ze słupa wysokości 7 m. i złamał lewą nogę w kostce. Heskę odstawiono do szpitala św. Łazarza.

OKRADZIONA PRALNIA. Grünberg Natan, kancelista biura pralni „Krakowskiej“ przy ul. Starowiślnej 18 zgłosił, że dnia 23 b. m. około godz. 9.50, nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha dostał się do pralni i skradł 14 kapeluszy męskich, 1 ubranie męskie i 2 koszule, łącznej wartości 255 zł. na szkodę Künreich Ewy, właścicielki tej pralni.

GARBER EWA, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 32, zgłosiła, że dnia 23 b. m. o godz. 13, dwie nieznane kobiety, skradły jej w sklepie pod podanym adresem, 15 m. materji wartości 30 zł. Dochodzenia prowadzi się.

RYBAK ZŁOWIŁ... MASZYNĘ DO PISANIA. Książek Jan, zam. przy ul. Berka Joselewicza 16 zgłosił, że we wtorek w czasie łowienia ryb w Wiśle, zahaczył wędką za maszynę do pisania, którą wydobył z Wisły i złożył w IV. Komisarjacie P. P. — Maszyna pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

OSZUKAŁ KILKUDZIESIĘCIU ŁATWOWIERNYCH. Od dłuższego czasu niejaki Maurycy Vorzimmer, karany już za oszustwa, zam. przy ul. Lea 7. dobrawszy sobie do pomocy Gustawa Galosa, przedstawiał się łatwowiernym jako człowiek wpływowy, obiecując wyrobienie różnych posad i zajęć, przeważnie dozorców domu, za co od tych osób pobierał większe lub mniejsze kwoty pieniężne. W ten sposób oszukał Vorzimmer kilkadziesiąt osób również na terenie miasta Krakowa, którym nie wystarał się o żadną posadę, ani zajęcie, ani też nie zwrócił pobranych na ten cel pieniędzy. Obecnie Vorzimmera, który ukrywa się, poszukuje policja.

ZGUBIONE ŚWIADECTWA. W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 są do odebrania dwa świadectwa szkolne na nazwisko Tadeusz Niedź, urodzony w Borysławiu, które znalezione zostały przy ul. Prądnickiej.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KRAK. ODDZIAŁU POLSKIEGO TOW. PSYCHJATRYCZNEGO I KRAK. TOW. NEUROLOGICZNEGO odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 20 w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. z nast. programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. Gradziński: Przyp. wągrzycy mózgu. 3) Dr. Kirschner: Przyp. psychozy symptomatycznej w przebiegu zapalenia stawów. 4) Dr. Bornstein: Przyp. guza mózgu o obrazie nagminnego zapalenia mózgu. 5) Dr. Ślączka: Preparat wągra komory 4-ej.

„PSYCHIKA MŁODZIEŻY DOJRZEWAJĄCEJ“. Staraniem Związku „Caritas“ archidiecezji krakowskiej odbędzie się we czwartek 25 bm. o godz. 6-ej popoł. w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego 18 (sala niebieska) dalszy odczyt dla kierowników i wychowawców katolickich zakładów wychowawczych, opiekuńczych, internatów, ochronek pt. „Psychika młodzieży dojrzewającej“, który wygłosi dr. H. Rowid, dyr. Pedagogjum Państwowego. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW CHÓRU „ECHO“ odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 10 w sali prób (gmach Starego Teatru).

WALNE ZEBRANIE TOW. EKONOMICZNEGO odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 18 w sali Izby Przem.-Handlowej. Długa 1.

ŚWIĘCONE w Katolickim Związku Polek, ulica Krupnicza 9 odbędzie się 27 bm., w sobotę o godz. 18-ej.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Cień“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).
Piątek: „Pierwsza sztuka Fanny“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).
Sobota: „Marja Stuart“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SŁONKO: Śluby ułańskie.
APOLLO: Roześmiane oczy.
SZTUKA: Człowiek bez twarzy.
WANDA: Byli sobie dwaj hultaje.
UCIECHA: „Piotruś“.
ŚWIT: A. B C. miłości.
BAGATELA: Całuj mnie jeszcze. rewja: „Wesołe Jajko“.
ADRIA: „Młody las“.
PROMIEŃ: Pan bez mieszkania.
KINO MUZEUM wyświetla w niedziele, poniedziałek, wtorek i środę film pt. „Ninon (Jan Kiepura). Ponadto dodatki.

Dalsza rozbudowa systemu „lekarza domowego“ w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie znajduje się obecnie w trakcie reorganizacji lecznictwa, polegającej **na wprowadzeniu instytucji lekarza domowego.** Pierwsi lekarze domowi na terenie Ubezpieczalni wprowadzeni zostali już **z dniem 1 lutego br.**, a to w powiatach krakowskim, olkuskim i miechowskim. Z dniem 18 marca przyszła kolej na Kraków, gdzie rozpoczęło urzędowanie **14 lekarzy domowych**, na projektowanych około 40. Dnia 16 kwietnia liczba ta zwiększona została **do 17.**

Z dniem 1 maja przybędzie w Krakowie dalszych **15 lekarzy domowych.** Wszystkie rejony obsadzone zostaną — jak zapewniali członkowie dyrekcji krak. Ubezpieczalni, w czasie udzielonego przedstawicielom prasy wywiadu — **w ciągu maja br.**

Ponieważ na terenie Krakowa w niektórych rejonach lekarze domowi urzędują już od 5 tygodni odbyła się w Ubezpieczalni Społ. onegdaj konferencja tych lekarzy, na której stwierdzili oni, że w okresie tym nie mieli natłoku chorych. Pacjenci objawiali wielokrotnie zadowolenie z tego, że otrzymywali równocześnie od lekarza niektóre leki itd. Do tej pory nie wpłynęły żadne skargi na lekarzy domowych.

40 lekarzy domowych na terenie Krakowa przyjmuje względnie przyjmować będzie w swych gabinetach wszystkich chorych, za wyjątkiem dzieci do lat 12, chorych na cierpienia skórne i kobiece. Ci chorzy będą udawali się nadal do ambulatorjum. Od września stan ten ulegnie dalszej zmianie. Ubezpieczalnia wprowadzi bowiem **lekarzy domowych chorób dziecięcych.** Będzie ich na terenie **miasta 8.** Rejon lekarza domowego chorób dziecięcych będzie **około 5 razy większy** od rejonu lekarza domowego chorób wewnętrznych. W tej chwili w Krakowie przyjmuje chore dzieci ubezpieczonych na razie jeden lekarz domowy pedjatra, w dzielnicy Kaźmierz. Lekarze domowi chorób dziecięcych będą mieli do pomocy **higjenistki.**

Z wprowadzeniem instytucji lekarzy domowych spodziewano się **obniżki kosztów administracyjnych.** Oczywiście ponieważ reforma nie została na terenie Krakowa w całości przeprowadzona trudno dzisiaj zabierać w tej sprawie głos. Przypuszczać jednak należy, że faktycznie **obniżka kosztów nastąpi, gdyż część funkcyj spełnianych dotychczas przez urzędników spadnie na lekarzy.** Lekarz domowy będzie obecnie musiał badać czy ubezpieczony ma prawo do leczenia itd. Skutkiem tego **możliwa jest pewna redukcja sił biurowych w Ubezpieczalni.**

Z reform, które ma zamiar przeprowadzić Ubezpieczalnia Społ. wymienić należy sprawę poradni. Między innemi istnieją zamiary **rozszerzenia poradnictwa dla matek i dzieci**, które prowadzić będą w swoim zakresie lekarze domowi chorób dziecięcych. Natomiast możliwe, że w przyszłym roku Ubezpieczalnia Społ. **ograniczy liczbę godzin w poradni przeciwgruźliczej,** a to w związku z ewentualnem częściowem przejęciem funkcji tej poradni przez lekarzy domowych.

W ciągu trzech i pół dnia naokoło świata



zamierzają przelecieć dwaj amerykańscy lotnicy Clyde Pangborn (z lewej strony) i Bennet Griffin. Długość lotu ma wynosić 24.000 klm.

Propaganda ochrony przyrody wśród młodzieży.

Związek Leśników i Polskie Towarzystwo Leśne w Krakowie urządzają co roku w kwietniu obchody propagandowe, mające na celu budzenie wśród młodego zwłaszcza pokolenia poczucia potrzeby ochrony przyrody leśnej zwłaszcza ochrony drzew. — W latach poprzednich urządzano w tym celu po nabożeństwie w kościele św. Anny pochód młodzieży szkolnej do lasu wolskiego. W tym roku program tej imprezy przewiduje wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Niepołomic w niedzielę 28 bm., zwiedzanie tam słynnego zamku królewskiego, obsadzanie „drogi królewskiej“ drzewkami itd. Wyjazd z Krakowa nastąpi o godzinie 8 rano. powrót o 6 wieczór.

—ooo—

XXVIII. ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH.

W dniach 29 b. m. do 1 maja odbędzie się w Krakowie **XXVIII. Zjazd Chirurgów Polskich.** Tematami programowemi zjazdu są: 1) Krwiomocz w chirurgji, 2) Ostra niedrożność przewodu pokarmowego. Wszelkich informacyj udziela Komitet XXVIII. Zjazdu Chirurgów Polskich, Kraków, ul. Kopernika 40, Klinika Chirurgiczna.

ŻYDOWSKIE SZYNKI OTWARTE W PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT.

Z miasta donoszą nam, iż zdumienie **katolickiej** ludności miasta wzbudził fakt, zaobserwowany przez przechodniów na ul. Wolskiej w pierwszy dzień ub. Świąt. Przechodnie ci zauważyli, że dwa znajdujące się przy tej ulicy **żydowskie szynki były w dniu tym otwarte.** Czytelnicy nasi zwrócili się do nas z zapytaniem, jakie konsekwencje wyciągnęły władze wobec właścicieli obu tych szynków, którzy nie uważali za stosowne wstrzymać się od otwarcia swych przedsiębiorstw w tak uroczyste święto mimo obowiązujących przepisów.

TAJEMNICZE ZWŁOKI KOBIETY W WIŚLE POD NIEPOŁOMICAMI.

W ub. wtorek wyłowiono z nurt Wisły pod Niepołomicami rozkładające się zwłoki kobiety, ciemnej blondynki, liczącej lat około 25. Przebywały one prawdopodobnie w wodzie kilka dni, gdyż są nabrzmiałe, twarz zczerniała, ręce zamulone. Na zwłokach pozostały resztki spódnicy o odcieniu jasno-zielonym, oraz bluzeczka koloru bronzowego-spełzłego. Sekcja zwłok wykaże niewątpliwie czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy przypadkowego utonięcia, względnie zabójstwa. Zwłoki znajdują się w kostnicy na cmentarzu w Niepołomicach.

—ooo—

NEKROLOGJA.

KS. JAN ALPIŃSKI, długoletni kapelan SS. Karmelitanek Bosych na Wesołej, **umarł** 24 b. m. przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w piątek rano z kościoła SS. Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika. R. i p.

—o-o—

Odczyty.

ODCZYT O. ST. SIEMIEŃSKIEGO.

W niedzielę 28 bm. o godz. 4-ej popoł. **w sali** Związku Młodzieży Przemysłowej przy ul. Skarbowej 2 wygłosi odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi O. St. Siemieński T. J., misjonarz przybyły na czas krótki z Afryki. Prelegent podzieli się ze słuchaczami swemi wrażeniami z terenu misyj polskich w Afryce. O. St. Siemieński znany jest naszym czytelnikom ze sprawozdania z jednego z odczytu i wywiadu na temat medycyny wśród czarnych.

—ooo—

„BANKOWOŚĆ ROSJI SOWIECKIEJ“, 26 b. m. odbędzie się w gmachu Banku Polskiego, Zacisze 2 piąty wieczór Sekcji naukowo-odczytowej Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, na którym prof. U. J. dr. T. Lulek wygłosi odczyt pt. „Bankowość Rosji Sowieckiej“. Początek o godz. 18.

—ooo—

Z sali sądowej

SĄD PRZYSIĘGŁYCH UWOLNIŁ KOZUBOWĄ.

Na mocy uwalniającego werdyktu sędziów przysięgłych w procesie o podpalenie domu w celu uzyskania premji asekuracyjnej, Sąd uwolnił oskarżoną Kozubową od winy i kary.

W CZASIE SPRZECZKI ZAMORDOWAŁ OJCZYMA.

W Mędrkowie koło Chrzanowa, w grudniu ub. r., w czasie sprzeczki na tle gospodarki **Jan Matysik** zamordował swego ojczyma **Ludwika Główczyka.** Matysik uderzył Główczyka w toku kłótni dwukrotnie obuchem siekiery, a w parę godzin później pastwił się nad nieprzytomnym, powodując jego śmierć. We środę Matysik odpowiadał za swój czyn przed Sądem Okr. w Krakowie. Rozprawie przewodniczył **s. s. o. dr. Kurzer.** Oskarżony wypierał się winy. Zaprzecza jakoby bił nieprzytomnego Główczyka po głowie. Wyrok w tej sprawie zapadnie we czwartek.

Rozstrzelanie generałów greckich.

Ateny 24. 4. (PAT). **Gen. Papulos były** dowódca wojsk greckich w Azji Mniejszej oraz **gen. Kimisis zostali skazani na śmierć za udział w powstaniu.**

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie o godz. 6 rano.

ANGIELSKO-NIEMIECKA WYMIANA OFICERÓW.

Berlin 24. 4. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Wymiana oficerów pomiędzy armjami **niemiecką i angielską,** która istniała przed wojną, **została obecnie wznowiona.** Dwaj oficerowie brytyjscy wyjechali we wtorek z Londynu do Niemiec. W najbliższych dniach trzej oficerowie niemieccy wyjadą do Anglji na dłuższy czas.

SOCJALIŚCI ZA WSPÓŁPRACĄ Z KATOLIKAMI.

Amsterdam. (PAT). Kongres socjalistyczny zakończył swe prace, **wyrażając życzenie, by socjaliści współpracowali ze stronnictwem katolickiem w celu utworzenia większości rządowej.**

—ooo—

Haga. (PAT). Dziś zrana zmarł tutaj w 65 roku życia Nuncjusz papieski Mons. **Lorenzo** Schioppa.

Życie gospodarcze.

Prawo do emerytury po zwolnieniu dyscyplinarnem.

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło ostatnio **kwestję, mającą doniosłe znaczenie dla funkcjonarjuszów państwowych.** zwolnionych w drodze dyscyplinarnej przed upływem 15-tu lat służby zaliczanych do wysługi emerytalnej. Jedna z naczelnych władz państwowych zwróciła się mianowicie do ministerstwa z zapytaniem, czy funkcjonarjusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej. a nie posiadający 15-letniego okresu służby może być powołany na komisję lekarską. w celu stwierdzenia niezdolności do służby. względnie ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło. w odpowiedzi, że funkcjonarjusz państwowy. nie posiadający conajmniej 15-tu lat służby. a zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego. nie jest uprawniony wogóle do otrzymania emerytury. Z tego też powodu żądanie takiego funkcjonarjusza o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

Etapy służby w administracji skarbowej.

Minister skarbu zarządził. by przyjmowanie praktykantów do służby w administracji skarbowej odbywało się **w terminach kwartalnych:** 1 stycznia. 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października. W pierwszym okresie służby **praktykant nie otrzymuje uposażenia.** Okres ten trwa **od 6 do 12 miesięcy.** Po tym okresie wstępnym ma być przyznawane **uposażenie według 11 stopnia płacy.** Służba praktykancka trwa **dwa lata,** poczem następuje egzamin praktykanta. po którym następuje **nominacja i nadanie uposażenia według 10 stopnia służbowego.**

Tępienie korówki wełnistej.

W ostatnich czasach w wielu sadach **rozwielmożniła się korówka wełnista, inaczej zwana mszycą wełnistą.** Jest to szkodnik bardzo goźny, łatwo przenoszący się do sadów sąsiednich. Wobec tego ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt **tępienia korówki wełnistej i rozesłało go organizacjom rolniczym do zaopinjowania.** Organizacje te, w zasadzie uznając walkę z tym szkodnikiem za wielce wskazaną, rozszerzyły ramy projektu, uważając, że konieczne jest stosowanie środków profilaktycznych na sady, sąsiadujące z terenami zarażonemi, oraz rozciągniecie kontroli nad szkółkami drzew owocowych i ograniczenie sprzedaży szczepów na targach i jarmarkach.

51 USTAW WYGASŁO.

Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło **nowy wykaz ustaw i rozporządzeń, które straciły moc obowiązującą** bądź też uległy nowelizacji. Liczba tych ustaw wynosi 51.

BADANIA TERENÓW NAFTOWYCH.

Przedsiębiorstwa naftowe w Polsce rozpoczęły badania nad terenami naftowemi głównie w powiecie stryjskim. Próby wierceń wymagają wielkich nakładów pracy i kosztów, na które obecnie przemysł naftowy zdobyć się nie może, to też tą metodą poszukiwań się nie prowadzi. Badania geologiczne wykażą, gdzie w tym powiecie należy liczyć na bogatsze złoża ropy.

—oOo—

Prosperity przemysłu wojennego.

Wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa wchodzące w skład koncernu broni Vickersa wykazują w roku 1934 **wzmożoną aktywność i niezwykły rozwój.** Przedewszystkiem dotyczy to fabryk broni tego koncernu Vickers-Armstrong. Fabryka ta w bilansie swym za rok 1934 wykazuje zysk brutto w wysokości 724.542 Ł. tj. o blisko 250 tysięcy Ł. więcej, aniżeli w roku 1933. Wypłacona po raz pierwszy od lat pięciu dywidenda objęła wszystkie bez wyjątku kategorje akcyj. O wysokiej płynności kapitałowej tego koncernu świadczy fakt silnej redukcji bieżących zobowiązań do sumy — 1.236.116 Ł. i zwiększenie płynnych rezerw. wynoszących około 4 miljonów Ł. Przewodniczący rady gen. sir Herbert Lavrence oświadczył na zebraniu tego koncernu, że **zakłady zatrudniają o 5.600 robotników więcej aniżeli w roku ubiegłym, a stan zamówień kształtuje się również znacznie pomyślniej.**

SPADEK BEZROBOCIA W ANGLJI.

Donoszą z Londynu, że liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Anglji osiągnęła ostatnio cyfrę **2.153.870 osób,** czyli zmniejszyła się w porównaniu z połową marca br. **o przeszło 131 tysięcy osób.**

U źródeł zubożenia Europy.

(—) Rosnące z dnia na dzień a właściwie z godziny na godzinę zubożenie Europy a także Ameryki. coraz groźniejszy zastój życia gospodarczego (zanosi się na dalsze odpadnięcie od bloku złotego) przybierać poczyna **lokalnie charakter cmentarzyska.** Zwoływane w sposób coraz bardziej naglący konferencje międzynarodowe, zjazdy ekspertów, izb gospodarczych tej czy innej nazwy, pozostają bez skutku. kryzys pogłębia się, a o ile chodzi o Europę i Amerykę staje się powszechniejszy.

Główną przyczyną tego zjawiska jest nie tyle nadprodukcja towaru, ile raczej fakt, że Europa utraciła te przez całe wieki tak „wdzięczne“ rynki zbytu z jednej, a taniego zakupu z drugiej strony. jakiemi były różne kraje „drugiej klasy“.

BO JAKIŻ BYŁ DAWNIEJ STAN FAKTYCZNY?

Europejski kupiec, który u obcych, zwłaszcza na Wschodzie. nabywał surowiec lub produkt gotowy po **najniższej** cenie narzucał tamże swój towar jak **najdrożej,** wyzyskując sprzedającego i nabywcę. Od 16-go wieku począwszy, praktyka tu była wprost bezwzględna. Tak np. cena pieprzu w Londynie lub Amsterdamie była wówczas przeszło 8 razy wyższa niż w Aleppo, gdzie go nabywano. W roku 1663, wedle stwierdzonych dowodów — 5 okrętów holenderskich przywiozło towar „lewantyński“ nabyty za 600 tysięcy florenów, a sprzedano te zapasy w składach portowych za przeszło 2 miljony flor. W roku 1697 zanotowano transakcję: 20 miljonów guldenów (cena sprzedaży w Europie) za towar nabyty na Wschodzie kosztem 5 miljonów guldenów. Ten sam stosunek zachodził przy sprzedaży towaru europejskiego „niecywilizowanym krajowcom“. którzy zawsze **wyzbywali się swego mienia poniżej wartości własnej pracy.** W tych warunkach nie mogło dojść u „obcych“ do żadnej kapitalizacji, gdy natomiast kapitał stale napływał i gromadził się w Europie.

Ta eksploatacja nie była zaś jedynym sposobem ówczesnego bogacenia się „starego świata“. W owym czasie kwitło przecież korsarstwo, **rabunek pod pozorem prawa,** a nawet system rozbójnictwa masowego. — W wieku 16, 17 i nawet 18 uprawiali to — nie uważając praktyk tych za niemoralne — nietylko Hiszpanja. Portugalja. Holandja i Francja, ale także Anglja i Ameryka Północna.

Co się stało ze skarbami krajowców południowo-amerykańskich których dziedziny pewnego dnia zostały „odkryte“ przez hiszpańskich czy portugalskich żeglarzy-geniuszy? Olbrzymie te dobra złożyły tam w przeróżnej postaci całe wieki. a wydarły je podstęp, przemoc i oszustwo przybyszów, wywożących **wszystko do Europy.** Rabunek, którego ofiarą padła Malakka w roku 1511. wyniósł około jednego miljona dukatów w złocie. Sam król Hiszpanji otrzymał z tego 200.000 dukatów. Wyprawa do Wenezueli w 1535 roku przyniosła w samym tylko okupie 400 tysięcy pesetów w złocie W tymże roku przywieziono z Peru na 4 okrętach złota i srebra za około 2 miljony dukatów. składając je w Sewilji. Gdy Kortez w 1528 roku wrócił do Hiszpanji posiadał złota za około 2 miljony pesetów.

Angielska wyprawa wschodnio-indyjska w latach 1765—1771 wycisnęła z krajowców Bengalji 20.133.579 funtów szterlingów w haraczu. czego znaczna część przepadła w kieszeniach odnośnych urzędników a przeszło 9 miljonów funtów policzył sobie zarząd tytułem kosztów utrzymania załogi.

Jakiem źródłem dochodów był dla krajów „cywilizowanych“ przez wieki uprawiany **handel niewolnikami kolorowymi?** Wedle zestawienia jeszcze w 1830 roku naliczono przeszło 6 miljonów „materjału ludzkiego“ w obszarach angielskich. francuskich. hiszpańskich, holenderskich, duńskich. szwedzkich. Inny wykaz stwierdza. że w latach 1783—1793 kupcy z jednego tylko Liverpoolu sprzedali 303.737 niewolników zarabiając przeszło 15 miljonów funtów szterlingów.

Możnaby podać jeszcze inne tego rodzaju źródła bogacenia się Europy i jej kapitalizacji. Bogactwo Europy i Ameryki nie pochodzi wbrew utartej naiwnej opinji — z małych skrupulatnych oszczędności pojedynczych ciułaczy. lecz jest następstwem wszechstronnej eksploatacji obszarów „dziewiczych“, co w pewnej mierze przypomina **czasy greckie i rzymskie** kiedyto głównem źródłem dochodu był krwawy trud człowieka niewolnego i jeńca wojennego.

Ponieważ zaś te źródła obecnie — jak się zdaje — ostatecznie już **wyschły,** a eksploatacja w krajach „dziewiczych“ doszła swego kresu, kryzys trawiący społeczeństwa „przodujące“ stał się niewątpliwie chronicznym, a tylko krótkowzroczność dopuszcza jeszcze jakieś złudy pod tym względem.

—XX—

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Bezpośrednio przed świętami ukazało się w dzienniku ustaw rozporządzenie ministra skarbu **o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.** Zasady udzielania tych ulg są **wysoce skomplikowane** m. in. postanowieniem, że tylko ci płatnicy będą mieli prawo z nich korzystać. którzy czynią zadość odpowiednim wymogom **w płaceniu bieżących należności podatkowych.** Samo więc ustalenie czasokresów i wypływających stąd wątpliwości nasuwą konieczność **obszernej interpretacji.**

To też równocześnie prawie zamieszcza ministerstwo skarbu w swym „Dzienniku Urzędowym“ **obszerny okólnik z wyjaśnieniami natury interpretacyjnej** i ze wskazówkami **technicznemi** dla urzędów skarbowych. Okazała się konieczność długich pouczeń co do przysługujących płatnikom umorzeń i odroczeń, gdyż **wszystkie zaległości, uregulowane rozporządzeniem** — a nie jest ono jeszcze ostatniem w tej kwestji — **znajdują się zasadniczo w toku egzekucji.** Jest przeto rzeczą bardzo ważną **wycofanie ich z egzekucji,** by uchronić płatników przed zbytecznymi sekwestrami z tytułu sum nie podlegających już przymusowemu ściągnięciu.

Rozporządzenie ministra postanawia, że przepisy o ulgach stosowane są do zaległości w podatkach państwowych: **gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym, od nieruchomości ,od lokali, od placów budowlanych i wojskowym,** a to wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi. Ulgi stosowane będą w każdym podatku i każdym okręgu wymiarowym — **odrębnie.**

Ulgi przysługują **z urzędu** osobom fizycznym, **spadkom** nieobjętym i **spółkom** jawnym, z następującemi

zastrzeżeniami:

Nie korzystają z ulg płatnicy. **przeciwko którym wszczęto przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia, dochodzenie karne** z powodu naruszenia przepisów ustaw o podatkach, zagrożonego karą pozbawienia wolności. Zasada ta nie jest stosowana, jeżeli płatnik został **uwolniony od odpowiedzialności karnej, lub gdy dochodzenie zostało umorzone.** Płatnicy, pozbawieni prawa do ulg, określonych w rozp. ministra Skarbu z dn. 25 listop. 1933 r. na podstawie § 10 tego rozporządzenia — korzystają z ulg, wynikających z niniejszego rozporządzenia, tylko pod specjalnemi warunkami.

PORÓWNANIE ZALEGŁOŚCI.

Według § 3 **płatnikowi, który w roku budż. 1934/35 uiścił conajmniej sumę, stanowiącą równowartość przypisanego mu w tym roku podatku, a ogólna suma zaległości w tym podatku, wyprowadzona na dzień 31 marca 1935 r. w porównaniu z ogólną sumą zaległości, wyprowadzoną na dz. 31 marca 1933 r:**

1) nie uległa zwiększeniu lub zmniejszyła się nie więcej, niż o 25 proc. — umarza się połowę zaległości w tym podatku, pochodzących z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r., a uwidocznionych w księgach bierczych według stanu na dz. 31 marca 1935 r.;

2) zmniejszyła się więcej niż o 25 proc. — umarza się całkowicie zaległości, wymienione w pkt. 1.

Według § 4 zapłatę **zaległości w podatku, pochodzącym z okresów z przed 1 kwietnia 1933 r., które nie ulegają umorzeniu** na podstawie § 3 oraz pochodzącym z roku budż. 1933/34, **odracza się do dn. 31 marca 1938 r.,** o ile płatnik uiścił w roku budż. 1934/35 **równowartość przypisanego mu w tym roku podatku i w latach budż. do 1937/38 będzie dobrowolnie uiszczać przypisywany mu w tych latach podatek.** Niedopełnienie warunków powyższych powoduje **natychmiastową wymagalność odroczonych zaległości** oraz utratę prawa do dalszych ulg. wynikających z §§ następnych.

Według § 5 płatnikowi. który:

1) w r. budż. 1934/35 uiścił przypisany mu w tym roku podatek. albo w tymże roku uiścił lub, zgodnie z § 7. uiści równowartość przypisanego mu w tym roku podatku i zarazem w przypadkach. przewidzianych w § 8, uiści w terminie do dn. 31 marca 1936 r. zaległości, powstałe w tym podatku w r. budż. 1934/35 — **umarza się, niezależnie od umorzeń, przewidzianych w § 3, 10 proc. zaległości odroczonych w myśl § 4;**

2) w latach budż. 1935/36. 1936/37 i 1937/38 uiści dobrowolnie podatek, jaki mu w tych latach będzie przypisywany. umorzy się w r. budż. 1935/36 — **15 proc.,** w 1936/37 — **20 proc.** i w 1937/38 — **25 proc.** zaległości. odroczonych w myśl § 4.

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ.

Według § 6 odsetki i odsetki ulgowe, przypadające od zaległości. odroczonych w myśl § 4, umarza się za czas od dnia ich powstania do dnia 31 marca 1934 r. włącznie. **Odsetki za** czas od dn. 1 kwietnia 1934 r. nie będą pobierane przez czas odroczenia. jeżeli płatnicy dopełnią warunków, określonych w § 4.

Według § 7 płatnik, który w r. budż. 1934/35 nie uiścił sumy, stanowiącej równowartość przypisanego mu w tym roku podatku (§ 1), **korzysta mimo to z ulg, jeżeli brakująca do wysokości tej sumy różnica oraz odsetki od niej zostaną wyrównane w drodze egzekucji lub dobrowolnej wpłaty do dn. 1 czerwca 1935 r., a dla posiadaczy gospodarstw wiejskich do dn. 1 września 1935 r.**

Według § 9 **wpłaty na poczet zaległości,** odroczonych w myśl § 4. dokonywane w okresie odroczenia, **powodują pokrycie zaległości w znacznie zwiększonym stosunku,** mianowicie: w r. budż. 1935/36 — **250 proc.,** w 1936/37 — **200 proc.,** w 1937/38 — **150 proc.** — dokonanej każdorazowo wpłaty oraz **umorzenie odsetek,** przypadających od pokrytych w ten sposób zaległości. Według § 9, mogą być dokonywane **zarówno gotówką, jak i obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. ,które będą przyjmowane według wartości imiennej.**

—oOOo—

22 tysiące miejsc sprzedaży alkoholu.

Min. Wł. Zawadzki ustalił kontyngent dla poszczególnych województw, w ramach którego mają być udzielane zezwolenia na sprzedaż detaliczną alkoholu. Dla Warszawy ustalono 670 punktów. Najmniej ustalono dla województw wschodnich.

Razem dla całego państwa wyznaczono 22 tysiące punktów, przyczem w ramach udzielonego kontyngentu może być przeznaczone 3/4 na wyszynk napojów alkoholowych. Do kontyngentów nie zalicza się koncesyj klubowych, kolejowych, jak również miejsc sprzedaży piwa. Ustalanie miejsc sprzedaży odbywa się niezależnie od władzy administracji ogólnej.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.“

Walka o rabinat w Dąbrowie.

Przed kilku dniami w Dąbrowie wybrano rabinem niejakiego **Epsztajna.** Wybór ten wywołał wśród żydów burzę protestów, chociaż został przez władze zatwierdzony. W związku z wyborem Epsztajna, we wtorek odbył się w Dąbrowie wiec z udziałem około 700 żydów. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia radnych Rechimca i Futerki, uchwalili protest przeciwko wyborom oraz rezolucję, w której **domagają się niezatwierdzenia wyborów,** tłomacząc, że Epsztajn nie posiada odpowiednich kwalifikacyj na rabina.

—oOo—

Interwencja mocarstw w sprawie Kłajpedy.

Ryga 24. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Dokładna treść noty w sprawie Kłajpedy, wręczonej **przez posłów angielskiego, włoskiego i francuskiego rządowi litewskiemu, nie została opublikowana.** Litewska agencja telegraficzna zaznacza tylko, że państwa-sygnatarjusze. **zaniepokojone sytuacją w kraju kłajpedzkim** przyznają, iż Litwa przy tworzeniu dyrektorjatu kłajpedzkiego natknęła się na trudności, chociaż realizując statut kłajpedzki. **kierowała się duchem lojalności i umiarkowania.**

„Lietuvos Aidas“ zauważa, że wręczenie Litwie noty **stanowi rezultat konferencji w Itreale,** gdzie sprawa kłajpedzka była szeroko omawiana. Powołując się dalej na doniesienia paryskiego „L'Oeuvre“. urzędówka litewska podaje, że poseł angielski w Berlinie **zabiega o normalizację stosunków między Niemcami i Litwą.**

Krwawa agitacja przedwyborcza w Jugosławii.

Białogród. (PAT). W czasie wieców przedwyborczych w kilku miastach Jugosławji **doszło do bardzo poważnych zajść,** które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. **W Cetynji zabity został prorządowy kandydat poselski Zuber. W Splicie został ciężko ranny b. minister dr. Andzelinowicz,** kandydat z listy prorządowej. **znany w Polsce** ze swego tam pobytu w 1933 r. kiedy przewodniczył wycieczce parlamentarzystów jugosłowiańskich. W Splicie został też ciężko ranny **jeden z kandydatów bloku opozycyjnego.**

Ograniczenia dla podróżnych w Rumunji.

Warszawa 24. 4. (Telef.). W Rumunji ogłoszono zarządzenie dewizowe, według którego podróżni przybywający do Rumunji, **mogą wwozić z sobą najwyżej 1.000 lei.** Jeżeli kto posiada sumę większą, pieniądze te zatrzymane będą na granicy i **przetrzymane przez czas nieograniczony.** Osoby, udające się do Rumunji, muszą dostosować się do tego zarządzenia dewizowego. **o ile nie chcą narazić się na utrudzenia.**

Min. Benesz kandyduje do parlamentu.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) Z Pragi donoszą: Czeskie stronnictwo narodowych socjalistów ogłosiło swój program wyborczy. **W dziedzinie polityki zagranicznej domaga się ono przyjaźni z Francją i Sowietami oraz zacieśnienia węzłów sojuszu z Małą Ententą. Min. Benesz stoi na czele listy kandydackiej socjalistów narodowych w praskim okręgu wyborczym.**

Straszne dzieciobójstwo w Badenji.

Freiburg 24. 4. (PAT). W Boetzingen w Bawarji w nocy z niedzieli na poniedziałek lekarz miejscowy **otruł czworo swoich dzieci w wieku od 6 do 13 lat.** Ciała dzieci znaleziono dopiero dziś. **Ojciec dzieciobójca znikł bez śladu.**

ARMJA CZERWONA W ODWROCIE.

Szanghaj, 24. 4. (PAT). Wojska rządowe z Nankinu **wypierają armję czerwoną chińską** w kierunku południowej części prowincji Kuei-Czu, jednocześnie oddziały prowincjonalne rozwijają manewr oskrzydlający armję czerwona.

Wzrost popytu na srebro.

Londyn 24. 4. (PAT). Na giełdzie londyńskiej obserwuje się obecnie poważną **spekulację na srebro.** Głównym powodem wzrostu cen srebra jest — jak wiadomo — **popyt, wywołany decyzją St. Zjednoczonych zakupu przeszło 1 miljarda unji** tego metalu, albowiem krajowa produkcja amerykańska nie wystarcza dla znalezienia przepisowego 25 proc. pokrycia w srebrze, obok 75 proc. pokrycia obiegu złotem. Obecna haussa na srebro odbije się bardzo niepomyślnie **na sytuacji gospodarczej Chin.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.82, Holandja 358.30, Kopenhaga 144, Londyn 25.60, Nowy Jork 5.30, Paryż 34.96, Praga 22.14. Szwajcarja 171.57, Sztokholm 132.10, Włochy 43.73, Berlin 213.45. Obroty średnie, tendencja niejednolita, dolar poza giełdą 5.29. rubel złoty 4.66. dolar złoty 9.07, marka niemiecka 197.50. funt szterlingów 25.58.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 66, inwestycyjna serjowa 108. premjowa dolarowa 54. konwersyjna 67.50. dolarowa 78.75, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.50, Modrzejów 5.30, Lilpop 10.60, Starachowice 16.85. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza. Obroty akcjami małe. Prywatnie dillonowska 90.50. śląska 71.50, Warszawa 70.75.

Próba zlekceważenia Ligi Narodów przez Niemcy.

Berlin. (PAT). Urzędowa „Dipl. Polit Korrespondenz“ pisze: Protest niemiecki przeciw rezolucji Rady Ligi z 17 kwietnia dowodzi jasno, że **polityka niemiecka nie przywiązuje do votum Rady żadnego szczególnego znaczenia prawno-rzeczowego, lecz uważa ją tylko za demonstrację polityczną.** Okoliczność, iż uchwały Rady już dawno **przestały być traktowane jako dokumenty o daleko sięgającem znaczeniu** nie usuwa bynajmniej odpowiedzialności poszczególnych państw. Wobec reguły jednomyślności żaden członek Rady nie może zasłaniać się **zbiorową odpowiedzialnością tej anonimowej instytucji.**

W obecnych warunkach uchwała genewska według „Dipl. Polit. Korr.“ **nie posiada mocy werdyktu sądowego i w konsekwencji nie pociągnie za sobą dla Niemiec żadnych następstw prawnych.** Pod żadnym jednak warunkiem Niemcy — pisze „Dipl. Pol. Korr.“ — **nie dopuszczą do przeprowadzenia na forum międzynarodowem nowej dyskryminacji moralnej w stosunku do opartej na wzorach kłamstwa wersalskiego o winie Niemiec za wojnę.** Protest niemiecki był pierwszą zkolei reakcją ze strony rządu Rzeszy. przyczem chodziło o to, aby **każdy rząd zagraniczny dowiedział się. jak Niemcy oceniły wogóle jego votum.** Odpowiedź na kwestje poszczególne została wyrażona z zastrzeżeniem na później, na razie chodzi głównie, aby **zaprotestować przeciw metodzie stosowanej w Genewie,** która zupełnie nie ułatwia porozumienia rzeczowego w aktualnych ważnych zagadnieniach.

Stany Zjednoczone zwiększają zbrojenia.

Waszyngton 24. 4. (PAT). Komisja finansowa Izby Reprezentantów **zakończyła prace nad budżetem Ministerstwa Marynarki.** Wydatki tego resortu wnieść mają **470 miljonów dolarów.** Liczba marynarzy ma być powiększona **z 88.000 do 102.676, w tem 8.176 oficerów.** Budżet przewiduje budowę **555 nowych samolotów. w tem 282** dla zastąpienia starych. Rząd — oświadczył referent komisji — **żąda 29,380.000 dolarów na rozpoczęcie budowy nowych 24 okrętów wojennych.** Uważamy, że można odroczyć rozpoczęcie budowy tych okrętów **aż do zakończenia prac przyszłej konferencji morskiej.** Byłoby to wyrazem wiary St. Zjednoczonych, że **zasada ograniczenia zbrojeń morskich będzie utrzymana i że nowy układ morski, lepszy od poprzedniego, dojdzie do skutku.**

Admirał Standley mówił **o konieczności wzmocnienia sił lotniczych St. Zjednoczonych. Standley żywo krytykował marynarkę W. Brytanji.** Wracam właśnie z Anglji — mówił on — i jestem au rourant tych zagadnień. Porty lotnicze brytyjskie **są w stanie pierwotnym,** robi się tam coś dla naprawy, ale nic ponadto **co my robiliśmy już przed 10 laty.**

Waszyngton 24. 4. (PAT). W kołach zbliżonych do depaftamentu marynarki twierdzą, że przemówienie admirała Standleya **było powtórzone przez prasę niedokładnie.** Admirał nie powiedział wcale, iż w Wielkiej Brytanji **czynione są obecnie rzeczy, jakie były dokonane w Stanach Zjednoczonych przed 10 laty.**

—oo—

Ewentualne zmiany gabinetowe w Anglji.

Londyn. (PAT). Liberalna „Star“ zapowiada dzisiaj, że natychmiast po uroczystościach jubileuszu koronacyjnego rozpoczną się przygotowania **do rekonstrukcji gabinetu,** która ma być przeprowadzona przed końcem lipca. — „Star“ zapowiada, że Macdonald, który uważa obowiązki premjera **za zbyt ciężkie** i na którego w czasie uroczystości jubileuszowych spadnie cały ciężar oficjalnego reprezentowania rządu, **pragnie później zadowolić się stanowiskiem mniejszem i prawdopodobnie zamieni się z Baldwinem,** który zkolei obejmie kierownictwo rządu. „Star“ twierdzi zresztą, że kandydatem na premjera jest również kanclerz skarbu **Neville Chamberlain, ale, że więcej szans posiada Baldwin.**

Po rekonstrukcji nastąpić mają — zdaniem dziennika — w końcu listopada **nowe wybory powszechne.** Według „Star“, zajść mają również pewne zmiany, dotyczące resortów dotychczasowego ministra spraw zagranicznych **sir Johna Simona** oraz dotychczasowego ministra pracy **Stanley'a.** „Star“ nie wymienia coprawda żadnego nowego kandydata na stanowisko ministra spraw zagr., jednakże w kołach politycznych krąży pogłoska, że premjer Macdonald chętnie zamieniłby swe premjerostwo na tekę ministra spraw zagranicznych. W kołach tych wysuwana jest również **możliwość powołania sir Johna Simona na premjera** z pozostawieniem Baldwina na dotychczasowem stanowisku, gdyż Baldwin wyraźnie opiera się objęciu premjerostwa.

Tego rodzaju kombinacja miałaby jedynie na celu zluzowanie Macdonalda i utrzymanie obecnego rządu narodowego tylko **na dalsze 3—4 miesiące aż do wyborów,** których odbycie się w końcu października lub z początkiem listopada uważane jest za coraz prawdopodobniejsze.

Cesarz Abisynji
o zadaniach swego narodu.

Rzym. (PAT). „Giornale d'Italia“ ogłasza ważniejsze fragmenty mowy, **wygłoszonej w dniu 11 kwietnia przez cesarza Abisynji** w parlamencie. W mowie tej cesarz stwierdziwszy, że Abisynja **dokonała ostatnio poważnych zakupów wojskowych,** wyraził opinję, że koniecznym warunkiem **utrzymania niepodległości Abisynji jest zgoda wewnętrzna. która skutecznie zapewnia Abisynji szacunek innych.** Równie ważnem jest posiadanie materjałów wojennych i broni, **ale broń sama nie wystarczy, jeśli w narodzie nie będzie zgody.** Dalej cesarz mówił o zarządzeniach. których **celem jest współpraca wieśniaka abisyńskiego z żołnierzem.** Cała ludność winna przyczynić się do obrony kraju, **składając ofiary finansowe na rzecz ojczyzny.** Wzywając zkolei naród, aby płacił **ostatnio nałożone podatki, przeznaczone na zakup broni,** cesarz oświadczył, **że broń ta służyć ma dla obrony pokoju i niepodległości Abisynji.** Naród, który nie ma niepodległości, nie jest panem swych dóbr, ani bogactw i wyrzec się musi wszelkich aspiracyj. Następnie cesarz w bardzo ostrych słowach zwrócił się przeciw tym Abisyńczykom, którzy zaciągają się do armij obcych, **nazywając ich zbrodniarzami, zdrajcami hańbiącymi ojczyznę.** Ludzie tacy — mówił cesarz — **zasługują na karę śmierci przez spalenie.**

W drugiej części swej mowy cesarz mówił **o ideale niepodległości ojczyzny oraz o obowiązkach obywateli,** którzy niepodległości tej winni bronić również w czasie pokoju. Kto w czasie pokoju zdradza nieprzyjacielowi sekrety państwowe, **ten musi być uważany za mordercę.** Zkolei cesarz zalecał obywatelom. **aby się kształcili i uczyli sztuki czytania i pisania bez względu na swój wiek.** Cesarz postawił za przykład członków swej gwardji, których wielu liczy 40 do 50 lat. Gwardziści nietylko nauczyli się czytać i pisać, ale **rozpoczęli nawet studja języków obcych.** W zakończeniu przemówienia cesarz zapowiedział, że **wkrótce wprowadzona będzie powszechna obowiązkowa służba wojskowa.** Tymczasem zaś członkowie armji regularnej **szkolić będą ludność cywilną.** a zwłaszcza urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Mowę tę prasa włoska ocenia **jako ożywioną duchem agresywnym** w stosunku do Włoch, dlatego też w świetle mowy, ostatnie wojskowe zarządzenia włoskie są zdaniem prasy włoskiej. **najzupełniej usprawiedliwione i uzasadnione.**

—ooo—

Napady bandyckie w Abisynji.

Rzym, 24. 4. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Do Asmery (stolicy Erytrei) nadchodzą wciąż wiadomości, wskazujące, **że groźne napady bandytów w północnej Abisynji nie ustają.** Silne grupy rabusiów panują faktycznie nad **rejonem pomiędzy Setitem a Gondarem** (dawna stolica Abisynji). **W rejonie tym karawany** kupieckie, podążające z Erytrei **są przedmiotem napadów i rabunków.** Towary i pieniądze stają się łupem rabusiów. W ostatnich dniach za**mordowano jednego z kupców, a 3.ech ranio**no. Przywódca jednej z band liczącej 30 zbrojnych ludzi, oświadczył, że **żadna karawana nie będzie mogła przejść w rejonie pomiędzy rzekami Sangia i Soroca bez jeg ozezwolenia.** Rząd abisyński w Addis-Abebie jest dobrze poinformowany o tym stanie rzeczy, ale **nie czyni nic, aby temu położyć kres.** Świadczy to o całkowitej bezsilności rządu abisyńskiego, **kiedy chodzi o utrzymanie porządku w odległych prowincjach państwa.**

Ważne orzeczenie N. T. A.
w sprawie podatkow od placów.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) Ordynat nieświeski **ks. Albrecht Radziwiłł** posiada w Al. Ujazdowskich pałac, okolony niewielkim placem zadrzewionym. Władze skarbowe wymierzyły Radziwiłłowi **podatek od placów niezabudowanych a magistrat podatek komunalny od gruntów.** Podatki te zapłacono za okres od roku 1925. Ministerstwo spraw Wewn., do którego Radziwiłł zgłosił odwołanie, odrzuciło teo rekurs. Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny. **który wydał zarządzenie korzystne dla ks. Radziwiłła, a mające znaczenie zasadnicze.** Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że zadrzewione place w śródmieściu **nie mogą podpadać pod pojęcie placów budowlanych, lecz pod pojęcie parków, stanowiących rezerwuar świeżego powietrza.** Obojętną jest przestrzeń. którą taki plac zadrzewiony zajmuje. Wyrok Trybunału Administracyjnego uchylił wymiar podatkowy władz skarbowych i samorządowych oraz odmowne orzeczenie Ministerstwa Spr. Wewn. i **zarządził zwrot zapłaconych podatków.**

Spadek obiegu biletów bankowych.

Warszawa 24. 4. (Telef.). W drugiej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się **o 400.000 zł.,** do 508.100 tysięcy zł.. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **o 4 miljony zł.** do 18.900.000 zł. Zapas monet srebrnych i bilonu **wzrósł o 3.400.000 zł.** do 45.400.000 zł. Obieg biletów bankowych **spadł o 29,200.000 zł.** do 913,600.000 zł.

—o|o—

KRADZIEŻ 50.000 ZŁOTYCH, UKRYTYCH W STOLE. Ze Lwowa donoszą o wielkiej kradzieży na szkodę **adwokata Bernarda Nussbauma.** Przechowywał on pieniądze w skrytce, umieszczonej sprytnie w stole w pokoju jadalnym. W czasie nieobecności **dr.** Nussbauma. który wyjechał na kilka dni ze Lwowa nieznani sprawcy otworzyli skrytkę i zabrali z niej **6.000 dolarów i około 20.000 w banknotach.** O kradzież podejrzana jest służąca.

—o.o—

Warszawa, 24. 4. Telef.) Ambasador Sowiecki **Dawtian** wyjechał na kilka dni do Moskwy.

Warszawa, 24. 4. (Telef.) Wiceminister spraw zagranicznych **p. Szembek** przyjął ambasadora Rzeszy **v. Moltke.**

WIELKA LICZBA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W IRANIE.

Bagdad, 24. 4. (PAT.) Trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody **w prowincji Dzanderan w Iranie.** Liczne domy zawaliły się, **grzebiąc w gruzach mieszkańców.** Dotychczas wydobyto z ruin zabudowań zwłoki przeszło **280 ofiar katastrofy.**

DELEGATKI KONGRESU FEMINISTYCZNEGO U PREZYDENTA TURCJI.

Stambuł, 24. 4. (PAT). Prezydent Turcji **Kemal Ataturk przyjmie dziś wieczorem delegację międzynarodowego Kongresu Feministycznego, złożoną z 20 delegatek. Audjencja odbędzie się w Ankarze, dokąd delegatki udały się ze Stambułu.**

TRZECI WYSTĘP F. C. VIEN W KRAKOWIE.

W środę drużyna **F. C. Vien** rozegrała spotkanie z kombinowanym zespołem **Cracovii i Garbarni.**

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Tak wynik, jak i gra Wiedeńczyków rozczarowała licznie zebraną publiczność. bowiem spodziewano się wysokiego zwycięstwa teamu Krakowa.

Drużyna gości. że wyszła z zawodów niepokonana cyfrowo, zawdzięcza jedynie mądrze zastosowanej taktyce „blokowania“ bramki. Cała akcja toczyła się w obu połowach na polu podbramkowem gości.

Niestety, ofiarna gra Kisielińskiego, Pazurka I., Dońca i Radwańskiego nie dała cyfrowego plonu.

W drużynie gości nikogo nie dało się zauważyć, bowiem nigdy nie byli w akcji, a wypady, zresztą bardzo rzadkie, nie wyróżniły specjalnie nikogo. Publiczności około 3.500.

JÓZEF BIRKENMAJER. 8

Wróżka Państwa Andrzejów.

Ksiądz, już przedtem zniecierpliwiony, teraz do reszty cierpliwość stracił, więc aby nie przeciągać obrzędu, dał chłopcu własne swoje imię — Edward — a dziewczynkę nazwał Zofją. Imiona te pozostały — nic już na to nie można było poradzić, skoro tak Kościół postanowił. Same dzieci nie sprzeciwiały się takiemu nazwaniu, ponieważ jeszcze nie umiały mówić.

Ale nie pozostało tak raz na zawsze. Za rok i Edzio i Zosia zaczęli już chodzić i mówić; za trzy lata mówiły dzieci nawet to, co nie potrzeba, a Edzio umiał już sam sobie rozpinać guziczki przy ubranku. Zosi pomagała w ubieraniu jeszcze mamusia, albowiem stara Agata, właśnie gdy pewnego razu odmawiała litanję za umarłych, sama nagle odeszła do tych, za których się modliła... i już nie wróciła... Smutno było bez niej, bo nie miał kto opowiadać bajek; mamusia ich nie umiała, a tatusia nie można było uprosić, chociaż, jak mówiono, umiał bajki układać, a nawet, jak sam mówił, znał się z wróżką.

Dziwny był czasem ten tatuś: jakby mu niedość było pisania w biurze, zasiadał nieraz do swego biurka w domu i coś tam pisał i pisał; często darł i rzucał do kosza to co napisał, a potem przechadzał się tam i z powrotem, jak to wahadło zegaru w sklepionym pokoju albo ten tekturowy chrząszcz, co chodził na szpuleczce z gumką. Miewał wtedy pan Andrzej bardzo chmurny i posępny wyraz twarzy, jakgdyby się na kogoś gniewał, lub był czemś bardzo zmartwiony. Edzio znał dobrze to zmarszczenie brwi i tę rysę na czole i wiedział, że ta chmura poprzedza często gromy za czyjeś niesforne sprawowanie. Tulił się więc wtedy z Zosią do kąta za szafę i cichutko bawili się w „państwo Gankowskich“. Edzio bywał wtedy panem Gankowskim, Zosia panią Gankowską i mieli dużo, dużo dzieci. Najstarsze z tych niby dzieci w ich zabawie nazywało się Tadzio. Jego wyobrażeniem była taczka do wożenia piasku — miał przeto ów syn pierworodny cienkie, jak bocian, i sztywne nogi, a zato do niemożliwości ruchliwą głowę, która sama na karku fikała koziołki; pomimo to nie był on najhałaśliwszym z rodzeństwa, gdyż przewyższyło go w tem ośmiu braci, którzy kolejno po starszeństwie nosili imiona: Lucio, Lancio, Bibuś, Boruś, Plamka, Kwiacio, Józio i Osiołek. Wszyscy oni mieli wygląd barchanowych królików, kotów i innych zwierzątek, wypchanych trocinami, a w żołądkach posiadali niegdyś skrzeczące mieszki, dziś już popsute; uszy ze szmatek często im przyszywała szwaczka Agnieszka a niektórzy z nich, którzy potracili pierwotne oczy szklane, mieli dorobione inne, z zatrzasek lub guzików. W każdym razie w zabawie uchodzili za ludzi, a w ich przydomkach należało rozpoznawać chrześciańskie imiona: Lucjan, Bogumił, Bronisław, Placyd, Kwiryn, Józef i Oskar. Ten ostatni najwięcej broił, zwłaszcza w klasie, pomimo napomnień poważnego nauczyciela — niedźwiedzia. Miłe przeciwieństwo względem urwisowskich charakterów swych braci stanowiła jedyna siostrzyczka Talusia. Była ona prawdziwą wróżką opiekuńczą „chłopaków“ i choć najmłodsza, przewyższała innych grzecznością — odznaczała się bowiem wrodzoną delikatnością, jako że była zrobiona z morskiej pianki. Najbuczniejsze wybryki swego rodzeństwa umiała poskromić jednem tylko napomnieniem, że trzeba być cicho, bo „dziadzio jest poważny i nasrożony, więc zapewne teraz coś myśli“; natychmiast cichło i poważniało całe męskie grono (nie wyłączając Osiołka), jakby i ono miało zamiar... myśleć.

Niestety, ku ogólnemu zmartwieniu, pan Andrzej coraz częściej zaczynał myśleć. Często siadywał po nocach i coś tam pisał, a nazajutrz rano miewał od niewyspania oczy czerwone, jakie mają króliki i jakie miał Plamka, zanim nie zastąpiono mu ich dwoma guzikami: blaszanym i nicianym. Męczył się i trapił pan Andrzej; żona niepokoiła się o jego zdrowie i dzieci smuciły się, że się nie mogą bawić tak jak przedtem, a zapewne i młodzi „Gankowscy“ byliby współczuli, gdyby w swych zmiętoszonych i mocno pocerowanych piersiach mieli serca zamiast trocin. Pan Andrzej atoli dobrze wiedział, że najwięcej ze wszystkich współczuła z nim wróżka: głos jej teraz, zapewne od starości, był już chrapliwy i skrzypiący, jak zużyte pióro do pisania, a głosem tym często dawała swemu ulubieńcowi jakieś przestrogi, jak niegdyś Mademoiselle Patatrac przy dyktowaniu zdań francuskich. On jednak nie słuchał, tylko pisał i pisał, a co w nocy napisał, to rano darł w kawałki, głęboko wzdychając. Podobny był w tem do jakiejś księżniczki z bajki, co w dzień szyła suknię, a w nocy pruła, bo się bała wyjść za mąż.

Pewnego dnia zasiadł tak do stolika i długo się nad czemś namyślał, mając przed sobą otwarty gruby zeszyt, a w ręce pióro, po kilkakroć już nadaremnie maczane w atramencie: atrament raz po raz obsychał na stalówce, a na otwartej stronie zeszytu nie przybyła jeszcze ani jedna kreska, prócz dużego kleksa, mającego postać żyrafy (w pomniejszeniu). Twarz piszącego była przytem smutna, że Zosience wydawało się, iż jej niedługo z żalu nad tatusiem łzy z oczu spadną, jak te kleksy atramentu na papier. Podeszła więc na paluszkach, przesunęła się ojcu pod ramię jak łasica, a znalazłszy się na jego kolanach, zarzuciła mu rączki na szyję, pytając:

— Tatulko, czemu jesteś taki smutny?

Nie odpowiedział nic na to p. Andrzej, tylko smutno się uśmiechnął i pocałował córeczkę w czoło. A ona szczebiotała dalej:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Sygnatura: Km. 691/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Piłsudskiego Nr. 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. czerwca 1935 r. o godz. 9-tej w Oświęcimiu w Sali Sądu grodzkiego w Oświęcimiu Nr. 17. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Antoniego Szymeczki, Anny Szymeczkowej i Karola Szymeczki nieruchomości: obj. lwh. 1084. ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, stanowiącą własność Antoniego Szymeczki w 2/4 cz., Anny z Żaczków Szymeczkowej w 1/4 cz. i Karola Szymeczki w 1/4 cz., składająca się z dwóch parcel a to budowlanej i gruntowej, oraz domu parterowego murowanego, bliżej w protokole opisu i oszacowania opisanego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.167 gr. 70, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.625 gr. 78.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 617 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Dnia 20. kwietnia 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 285/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2. maja 1935 r. o godz. 9. w Krakowie, ul. Grodzka i ul. Kremerowska Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z lad, szaf, drewn. szafki mniejszej z szufladami i około 5.000 szt. zębów, 2 szaf żelaznych, 4 aptek żelaznych, biurek, szafki żelaznej, maszyny do pisania Schmith Bros, 2 krzeseł, urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26. III. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 252/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6. maja 1935 r. o godz. 9. w Krakowie, ul. Dunajewskiego Nr. 2. odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 623.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26. III. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Sygnatura: VII. Km. 1466/34.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2. maja 1935 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Łobzowska Nr. 8, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z maszyny do krajania szynki, oraz urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26. III. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
rewiru VII.
ul. Garncarska Nr. 9.
Sygnatura: VII. Km. 2191/34.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2. maja 1935 r. o godz. 10 w Krakowie ul. Piłsudskiego Nr. 28 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szymona i Heleny Brachfeld, składających się z urządzenia domowego i książek, oszacowanych na łączną sumę zł. 564.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26. III. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpow. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.